ZARZUTY POGORZELCA

str. 5

REKLAMA MARIHUANY

str. 12

Gmina Łęczyca została oszukana

str. 3

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 29 CZERWCA • NUMER 143/15

Podopieczny skarży MOPS

str.10

KAMIENICE I LOKATORZY NA SPRZEDAŻ!

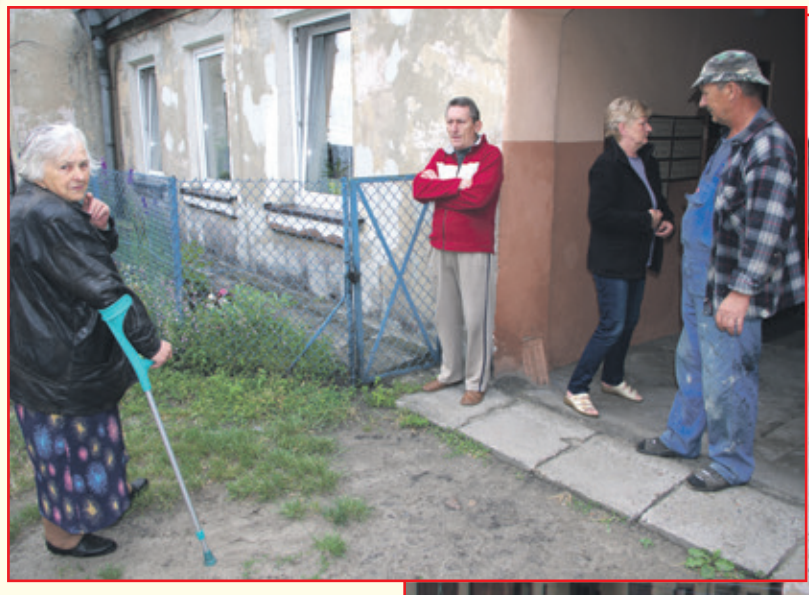

Obywatel Izraela sprzedaje wraz z lokatorami cztery kamienice przy ul. Maszkowskiej w Ozorkowie. Ludzie są rozgoryczeni i niepewni jutra. Niektórzy z nich czekają na przedłużenie umowy najmu mieszkania. Sytuacja lokatorów jest nie do pozazdroszczenia.

więcej str. 11

Pierwsze obrady nowej RN „Łęczycanki”

str. 2

GWIAZDY W UNIEJOWIE

str. 9

ISSN 2299-3703 175

23-letnia bezdomna z Poddębic

str. 7

Z problemami do burmistrza

str. 7

Nareszcie wakacje!

Łęczyca Uczniowie ze szkół w całej Polsce w piątek odebrali świadectwa. Długo wyczekiwany koniec roku szkolnego sprawił dzieciom ogromną radość.

Nadszedł czas odpoczynku i letniej beztroski. Na co najbardziej czekali uczniowie? Przede wszystkim na wakacyjne wyjazdy.

- Uwielbiam wakacje! Jest dużo czasu na spotkania z przyjaciółmi, wspólną zabawę z rodzeństwem i leniuchowanie. W tym roku jadę nad morze, bardzo już czekam na wyjazd. Na pewno wakacje szybko miną i we wrześniu nie będzie się chciało wracać do szkoły – usłyszeliśmy od **Joanny Przybysz**, która ukończyła klasę piątą. - Chcielibyśmy, żeby wakacje trwały 10 miesięcy, do szkoły chodzilibyśmy tylko dwa miesiące, ale wówczas nic byśmy nie umieli.

Szóstoklasistom ciężko było żegnać się z wychowawcami

Podobne zdanie ma większość dzieci z łęczyckiej podstawówki.

- Miałam średnią 5.0 jestem zadowolona z minionego roku szkolnego, ale bardziej cieszę się z wakacji. Dają mi one dużo radości. Ze wszystkich przerw w szkole (święta, długie weekendy), są one najfajniejsze, to całe dwa miesiące laby – mówiła **Natalia Malinowska**. - W wakacje jest super, już nie mogę się doczekać, kiedy pojadę nad morze.

Uczniowie za dwa miesiące znów wrócą do szkolnych ławek. Pierwszy dzwonek nie będzie dla nich tak radosny, jak ten ostatni, ale póki co nikt o tym nie myśli. Teraz mają czas na zebranie sił do dalszej nauki.

tekst i fot. **(mr)**

Po odebraniu świadectw, uczniowie nie kryli radości

Krzysztof Graczyk przewodniczącym RN

Łęczyca Podczas pierwszego posiedzenia nowo wybranej rady nadzorczej SM „Łęczycanka" radni wybrali członków prezydium, komisji rewizyjnej i komisji GZM.

Spotkanie rozpoczął prezes spółdzielni, **Jarosław Pacholski**, który przywitał nową radę i zadeklarował gotowość i chęć zarządu do współpracy, po czym oddał głos **Tadeuszowi Wałowskiemu**, który w głosowaniu otrzymał największe poparcie spółdzielców.

- Pamiętajmy o tym wszystkim, co zostało powiedziane na walnym zgromadzeniu. Walne coś weryfikuje, pokazuje, czy zasługujemy na zaufanie spółdzielców – podkreślił **T. Wałowski**. - Dokonamy teraz wyboru przewodniczącego RN.

Radni zaproponowali dwie kandydatury na funkcję przewodniczącego rady nadzorczej, **Krzysztofa Graczyka** i **Tadeusza Wałowskiego**. 6 na 7 członków poparło kandydaturę **Krzysztofa Graczyka**, który poprowadził dalsza część posiedzenia. Objęcie funkcji wiceprzewodniczącego rady zaproponowano **Grzegorzowi Dymeckiemu** i **Tadeuszowi Wałowskiemu**. Wygrał **Grzegorz Dymecki** otrzymując 4 głosy.

Krzysztof Graczyk został przewodniczącym RN „Łęczycanki"

Sekretarzem nowej rady została **Maryla Chodkiewicz**.

W skład komisji rewizyjnej weszli: **Jarosław Szymański** jako przewodniczący, **Tadeusz Wałowski** i **Maryla Chodkiewicz**. W komisji Gospodarki Zasobów Mieszkaniowych pracować będą: **Zofia Wodzyńska** jako przewodnicząca, **Waldemar Augustyniak** i **Grzegorz Dymecki**.

(mr)

Zakupy przed wyjazdem

Łęczyca Przed wakacjami w drogeriach przybyło klientów. Im bliżej letniego wyjazdu, tym więcej osób robi kosmetyczne zakupy. Na pierwszym miejscu są oczywiście kosmetyki do opalania i przeciw poparzeniom słonecznym.

Czym kierują się klienci dokonując wyboru kosmetyków ochronnych? Przede wszystkim wysokością współczynnika SPF, który określa skuteczność ochrony, ale nie wszyscy o ochronie przed słońcem myślą i świadomie z niej rezygnują na rzecz ciemnej opalenizny.

- Kupując produkty ochronne do opalania dla dzieci klienci wybierają zazwyczaj najwyższy z dostępnych współczynników SPF. Dorośli nie myślą o tak silnej ochronie przed promieniami UV, chyba że są to osoby starsze. Kobiety chcąc mieć ładną opaleniznę, wybierają produkty z najniższym współczynnikiem ochrony a nawet przyspieszacze do opalania, które nie mają żadnych filtrów. Wówczas trzeba być ostrożnym i w rozsądny sposób korzystać ze słońca. Uważam, że nawet minimalny współczynnik SPF powinien być stosowany, ponieważ promieniowanie ultrafioletowe jest bardzo szkodliwe – wyjaśnia **Bogumiła Michalska**, ekspert ds. urody z łęczyckiej drogerii. - W tym roku można zauważyć, że klienci nie zwracają uwagi na cenę, zazwyczaj mają swoje ulubione marki kosmetyków. Można nawet powiedzieć, że w porównaniu z minionymi wakacjami, wybierają droższe produkty.

Wybór kosmetyków ochronnych jest bardzo duży

Zbyt długie przebywanie na słońcu stanowi prawdziwe zagrożenie dla skóry. W przypadku nadmiernej ekspozycji, promienie ultrafioletowe (UVA i UVB) mogą prowadzić do poważnych zagrożeń, m.in. oparzeń słonecznych a nawet poparzenia skóry, zwiększenia liczby pieprzyków i wzrostu ryzyka wystąpienia czerniaka złośliwego, raka skóry oraz starzenia się skóry.

(mr)

JEŻDŻĄCA BOMBA

Łęczyca Strażacy sprawdzający zaparkowany samochód osobowy to niecodzienny widok. Zdarzenie z ubiegłego tygodnia potwierdza fakt, że straż pożarna ma coraz więcej interwencji poza pożarniczych.

Co wydarzyło się tym razem? Jak poinformował nas zastępca komendanta powiatowego PSP w Łęczycy st. kpt. **Marek Mikołajczyk**, dyżurny otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonego mieszkańca pobliskiego bloku o silnie wyczuwalnej woni gazu w pobliżu zaparkowanego pojazdu. Na miejsce wysłano dwa zastępy straży pożarnej. Przyrządy pomiarowe zlokalizowały znaczny wyciek gazu z instalacji LPG zamontowanej w samochodzie. Po ustaleniu i powiadomieniu właściciela pojazdu, strażacy zakręcili gaz w instalacji. Właściciel zobowiązał się do usunięcia usterki. Czytelnicy zawiadomili nas, że „jeżdżąca bomba" zniknęła z parkingu przy ul. Z.W.M 1a. Prawdopodobnie samochód został odprowadzony do warsztatu.

(mr)

Strażacy zlokalizowali wyciek gazu z instalacji LPG

GMINA ZOSTAŁA OSZUKANA

Gm. Łęczyca **Jak wynika z ekspertyzy wykonanej przez niezależne laboratorium, doszło do oszustwa. Sprawa dotyczy jakości kruszywa dostarczonego do utwardzenia dróg gminnych. Jest ono słabej jakości i nie odpowiada parametrom wynikającym z zamówienia.**

Temat został poruszony podczas zeszłotygodniowej sesji gminnej, kiedy to przewodniczący komisji rolnictwa, **Krzysztof Królak**, poinformował o problemach wynikających z utwardzania dróg gminnych.

- Pobraliśmy 5 próbek w miejscowościach Chrząstówek, Gawrony i Kozuby. Naszym zdaniem próbki kruszywa i mieszanki żwirowej były rażące i niekorzystne dla wykonawcy inwestycji – mówił radny K. Królak. - Poza tym, dochodziło do sytuacji, że firma nie zsypywała całego kruszywa, które przywiozła na daną drogę, tylko jego część a resztę gdzieś wywoziła.

Wójt gminy Łęczyca odczytał treść ekspertyzy pobranych próbek, z której wynikało jednoznacznie, że dostarczone kruszywo jest niskiej jakości i nie zapewnia poprawy nawierzchni dróg gminnych. - W przypadku kruszywa łamanego doszło do oszustwa i dostarczono inny materiał, niż był zamówiony – przeczytał wójt **Jacek Rogoziński**. - Możemy zakwestionować wykonanie tylko tych pięciu dróg, z których zostały pobrane próbki. Jeżeli komisja zdecyduje, że mamy pobrać więcej próbek, to je pobierzemy.

Treść ekspertyzy spowodowała, że niektórzy radni przyjęli zdecydowaną postawę, by domagać się od firmy poprawy wykonanej pracy.

- Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zakwestionować firmie wykonaną pracę i zlecić poprawę – skomentował radny K. Królak. - Płacimy za to i skoro w ekspertyzie jest napisane, że doszło do oszustwa, to nie można tej sprawy tak zostawić.

Podobne stanowisko zajął przewodniczący rady gminy, **Włodzimierz Starzyński**, dodając , że gmina ma prawo nie wypłacić pieniędzy na wykonaną pracę, oraz radny **Grzegorz Góra**, który przypomniał, że już nie pierwszy raz jest ten sam problem. Jak się okazuje, historia lubi się powtarzać. Przetarg wygrała ta sama firma, co rok temu. Wówczas również był problem z kruszywem kiepskiej jakości. Mieszkańcy skarżyli się, że zamiast tłucznia na drogach wysypano glinę i piach.

Radni ws. dróg nie podjęli żadnej uchwały.

Na czwartkowej sesji rady gminy, samorządowcy nie wyrazili zgody w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży mieszkań w miejscowości Gawrony na rzecz dotychczasowych najemców. Kwestia ta podzieliła radnych. Wójt odczytał wnioski od mieszkańców proszących o bonifikatę w wysokości około 30 %. Wnioskodawcy argumentowali, że mają prawo do takiego samego traktowania, jak mieszkańcy np. Lubienia, którzy swego czasu taką bonifikatę otrzymali. Stanowisko mieszkańców poparł radny Grzegorz Góra, który apelował, by dać wszystkim mieszkańcom możliwość takiego samego upustu. Ostatecznie za podjęciem uchwały i udzieleniem bonifikaty zagłosowało 4 radnych, 8 było przeciwko, 3 wstrzymało się od głosu.

tekst i fot. **(mr)**

Skrzyżowanie bez kamery

Łęczyca **Miejski monitoring znów szwankuje. Niebezpieczne i ruchliwe skrzyżowanie ulic Kaliskiej i Konopnickiej od prawie miesiąca jest bez kamery. Na szczęście w ostatnim czasie nie doszło do żadnego wypadku w tym miejscu. Problem jest jednak poważny, bo nie wiadomo kiedy urządzenie wróci na swoje miejsce.**

To nie pierwsza sytuacja, kiedy obudowa kamery w pobliżu magistratu jest pusta. Kamera już trzeci raz trafiła do serwisu. Co się stało tym razem? Początkowo kamerą nie można było sterować, później przestała rejestrować obraz.

- Awaria kamery została zgłoszona firmie, która zajmuje się konserwacją i naprawą systemu. Po oszacowaniu kosztów związanych z przywróceniem sprawności urządzenia, które wyniosą 900 zł, zdecydowano się zdemontować kamerę i przesłać ją do serwisu producenta – wyjaśnia **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej. - Trudno mi powiedzieć, kiedy powróci ona na swoje miejsce, jej przegląd i naprawa w punkcie serwisowym może potrwać nawet kilka tygodni.

(mr)

reklama

Siadaczka MEBLE

TYLKO TERAZ ODSETKI 0 zł

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ DOPIERO OD PAŹDZIERNIKA!

KUCHNIE OD 499 zł

STUDIO KUCHENNE MEBLE NA KAŻDY WYMIAR

NAROŻNIKI OD 889 zł

SUPER OFERTA narożników

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALON MEBLOWY SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 08.06.2015 r. do donia 30.06.2015 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczona płatnością pierwszej raty.

1. Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji Karencja 3 miesiące, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 19.06.2015 r. są następujące: cena towaru 1000 zł; stopa oprocentowanego kredytu 0%, całkowity koszt kredytu 60 zł obejmuje: prowizję 60 zł, odsetki 0%, całkowita kwota kredytu 1000 zł, RRSO 8,58%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1060 zł, ilość rat 10, wysokość rat 106,00 zł.

raty Santander CONSUMER BANK

PARAFIA PONIESIE KOSZTY

Gm. Łęczyca **Z powodu donosu do nadzoru budowlanego dalsza część prac na cmentarzu w Leźnicy Małej została wstrzymana. Parafia musi zapłacić 2 tys. zł za ekspertyzę. Sprawa bulwersuje mieszkańców, parafianie dowiedzieli się o problemie podczas niedzielnej mszy św.**

Szczytna inicjatywa i duże zaangażowanie, jak się okazało, nie spotkały się ze 100% zrozumieniem. Radni gminy mówią o donosie i krzywdzie dla całej parafii. W czym rzecz? Jesienią ub. roku mieszkańcy przy pomocy radnych gminy Łęczyca wykonali utwardzenia głównej alejki na cmentarzu. Po wcześniejszych ustaleniach uzyskanych w starostwie powiatowym, społecznicy przystąpili do pracy pewni, że wykonanie alejki na cmentarzu nie wymaga zgłoszenia budowlanego.

- Problem polega na tym, że osoby kompetentne ze starostwa powiatowego najpierw mówiły, że zgłoszenie budowlane nie jest w tym przypadku wymagane, później zmieniły zdanie. Gdybyśmy mieli informację, że taki dokument jest potrzebny, to złożylibyśmy go. Jest to niewielki koszt – wyjaśnia **Krzysztof Królak**, radny gm. Łęczyca. - Ktoś złożył donos do nadzoru budowlanego i po kontroli nadzór zlecił m.in. wykonanie ekspertyzy. Koszt poniesie parafia, chodzi o około 2 tys. zł. Krzywdzące jest to, że ktoś chciał zaszkodzić pojedynczym osobom, a zaszkodził wszystkim parafianom.

Radny Andrzej Krzyżaniak jest zadowolony z utwardzenia głównej alejki cmentarza. Zapowiada kontynuację prac.

Nieprzyjemna sytuacja nie powstrzyma radnych przed dalszą pracą. Po wykonaniu niezbędnej ekspertyzy, pozostałe alejki na cmentarzu zostaną wyłożone kostką brukową.

- Do zrobienia jest jeszcze około 450 mkw. alejek. Jesteśmy to winni naszym przodkom, którzy tu spoczywają. Kiedy tylko załatwione zostaną formalności nałożone przez nadzór budowlany, ruszymy z dalszą pracą. W wybrukowanie głównej alejki zaangażowanych było około 20 osób. Nie może być tak, że szczytna inicjatywa i praca społeczna spotyka się z taką krzywdą – komentuje **Andrzej Krzyżaniak**, radny gm. Łęczyca. - Nigdy bym się nie spodziewał, że dojdzie do takiej sytuacji. Wszyscy parafianie są oburzeni, nie potrafimy zrozumieć dlaczego komuś nie podobało się, że zrobiliśmy coś dobrego.

Sprawa jest na tyle głośna, że proboszcz miejscowej parafii podczas mszy św. odczytał treść ogłoszenia dotyczącego wstrzymania prac. Poinformował wiernych o przeprowadzonej na cmentarzu kontroli, szeregu obowiązków nałożonych na parafię i wyjaśnił, dlaczego i na jak długo dalsza, społeczna praca musi zaczekać. Prace na cmentarzu nie mogą być wykonywane do czasu zrobienia ekspertyzy.

tekst i fot. **(mr)**

Nowe auto w OSP

Łęczyca **Ochotnica Straż Pożarna w Łęczycy wzbogaciła się o nowy pojazd. Ford transit pozyskany z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi został już odmalowany i niedługo będzie wykorzystywany przez druhów w interwencjach. Wystarczy tylko zamontować wyposażenie i dopełnić formalności.**

- Wyposażenie busa już jest, wystarczy je zamontować. Znajdzie się w nim m.in. motopompa pływająca typu niagara. Otrzymaliśmy ją również nieodpłatnie, warta jest 5 tys. zł. Po całkowitym wyposażeniu pojazdu wyślemy oficjalne pismo do komendanta Powiatowej Straży Pożarnej w Łęczycy, w którym poinformujemy o posiadaniu odpowiednio wyposażonego samochodu wraz z wykazem sprzętu. Już niedługo transit będzie mógł brać udział w akcjach – wyjaśnia prezes OSP Łęczyca, **Krzysztof Graczyk**. - Posiadanie tego samochodu poprawi bezpieczeństwo i zwiększy możliwość udziału w akcjach druhów z OSP Łęczyca. Pod koniec lipca do malowania zostanie odprowadzony drugi samochód, Lublin, który również udało mi się nieodpłatnie pozyskać.

Do tej pory OSP Łęczyca dysponowało dwoma pojazdami, żukiem i uazem. Uaz przeznaczony jest do sprzedaży, żuk wrócił do właściciela, czyli urzędu miejskiego.

(mr)

Ford transit wygląda jak nowy

tekst sponsorowany

Pożegnanie roku szkolnego i wakacje z senatorem

Łęczyca **W piątek wszyscy uczniowie zakończyli kolejny rok szkolny. Była to doskonała okazja do gratulacji i pochwał oraz do wręczenia dyplomów i wyróżnień. Tego dnia, dodatkowo nagrodzeni zostali uczniowie ze szkoły podstawowej nr 3, którzy wzięli udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Szkoła marzeń".**

Uczniowie z „Trójki" w największym stopniu zaangażowali się w konkursowe zmagania, gratulacje złożył im senator RP, **Przemysław Błaszczyk**. - Na zaproszenie dyrektora szkoły wziąłem udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego. Ze szkoły podstawowej nr 3 w Łęczycy wpłynęło najwięcej prac w ramach konkursu „Szkoła marzeń". Miałem przyjemność wręczyć dzieciom dyplomy i wyróżnienia – podkreśla senator. - Życzę wszystkim odpoczynku, wielu wrażeń i atrakcyjnych wakacyjnych wyjazdów. Mam nadzieję, że najbliższe dwa miesiące będą udane zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Dyplomy otrzymała duża liczba dzieci

Senator Przemysław Błaszczyk, jak co roku współorganizował letni wypoczynek dla dzieci z całego swojego okręgu wyborczego. Najwięcej chętnych zgłosiło się z Łęczycy, Kutna i Poddębic.

W tym tygodniu na zorganizowane przez senatora wczasy wyjadą dwie grupy po 50 dzieci. 30 czerwca wyrusza autokar nad morze. Dzieci spędzą dwa tygodnie w miejscowości Rowy. 1 lipca z kolei, obranym kierunkiem będzie południe Polski. Wczasowicze pojadą do Poronina.

Są jeszcze wolne miejsca na tygodniowy wyjazd do Poronina w terminie 15-21 lipca. Koszt 500zł. Dla dorosłych Senator RP organizuje jednodniowe wyjazdy do stolicy. Najbliższy odbędzie się 28 lipca. Koszt 50 zł.

Senator wręczył dyplomy i wyróżnienia

Osoby zainteresowane wyjazdami proszone są o kontakt z biurem senatorskim pod nr telefonu: 509-625-271, lub osobiście pod adresem pl. T. Kościuszki 11/12, Łęczyca.

Serdecznie zapraszam,
Senator PR Przemysław Błaszczyk

30 lipca dzieci wyjadą nad morze do ośrodka „Trojak"

POGORZELEC PROSI O POMOC

Łęczyca **Tomasz Kupiecki, który w pożarze domu przy ul. Belwederskiej stracił dach nad głową ma żal, że nie może otrzymać pomocy, o którą prosi. - Jak się paliło, to mówili, że wszystko będzie dobrze i pomogą ze wszystkim a teraz mam radzić sobie sam – mówi pogorzelec.**

Pan Tomasz jest w wyjątkowo trudnej sytuacji. Od czasu pożaru śpi u rodziców na podłodze, jest po ciężkiej operacji i poza zasiłkiem z MOPS-u nie ma żadnych pieniędzy. Najgorszy jest brak własnego kąta.

- Pomieszkuję u rodziców. Tam są dwa pokoje, mieszkają cztery osoby, ja teraz jestem piąty. Od 23 do 4 rano śpię na podłodze, jak mama o 4 wstaje do pracy, to mogę położyć się na tapczanie. Miasto zaproponowało mi pomieszczenie w łęczyckich barakach, ale jak poszliśmy tam z administratorką, to okazało się, że jest zajęte. Nie chcę tam mieszkać, bo sąsiedzi, w tym osoba, która je zajęła, mogą mieć do mnie pretensje. Poza tym nie ma tam nic, nawet ubikacji. Mojej znajomej też przyznali kiedyś mieszkanie na Kopalnianej, na początek na 3 miesiące a jest już tam 9 lat. Notorycznie miała obrzucane okna jajkami i bała się wychodzić z mieszkania. Nie będę się narażał – wyjaśnia T. Kupiecki. - Prosiłem w MOPS-ie i bezpośrednio u burmistrza o przyznanie jakiegoś innego lokalu, sam nawet wskazałem dwa puste mieszkania, ale mi nie przysługują. Prosiłem więc o zasiłek, żeby móc wynająć kawalerkę, bo nie stać mnie, żeby wpłacić kaucję. Pieniędzy też nie chcą mi dać. Mogę liczyć jedynie na zakup niezbędnego wyposażenia do mieszkania, którego nie mam. Powstaje błędne koło. U burmistrza usłyszałem, że kupią wyposażenie, ale mieszkanie muszę sobie załatwić sam.

Z pożaru niewiele udało się uratować

Bez jakichkolwiek środków finansowych wynajęcie mieszkania może graniczyć z cudem. Wszędzie wymagana jest kaucja. Na przyznanie lokalu socjalnego czeka się latami. Nic dziwnego, że T. Kupiecki prosił o pomoc finansową, z wyposażeniem byłby zdecydowanie mniejszy problem, tym bardziej, że jak podkreśla, nie potrzebuje nowych sprzętów i mebli, używane mu w zupełności wystarczą. Niestety, pomoc społeczna nie przewiduje wypłaty gotówki z przeznaczeniem na wynajęcie mieszkania.

- Nie zostawiliśmy mężczyzny bez pomocy. Burmistrz przyznał mieszkanie na ul. Kopalnianej na 3 miesiące, my przyznaliśmy więcej pieniędzy na zasiłek celowy, dodatkowo, kiedy będzie miał mieszkanie wyposażymy je w artykuły pierwszej potrzeby. Jestem zdziwiona, że mężczyzna zrezygnował z przyznanego lokalu. Po trzech miesiącach można złożyć wniosek o przedłużenie pobytu. Miałby gdzie mieszkać a tak nawet nie możemy zakupić sprzętów, bo nie ma ich gdzie wstawić – wyjaśnia **Iwona Porczyńska**, kierowniczka MOPS w Łęczycy. - Nie możemy przyznać pomocy w formie gotówki, bo przepisy nie przewidują takiej możliwości. MOPS nie finansuje wynajmu mieszkania, ale jego wyposażenie w przypadku tego typu sytuacji. Z wydanych pieniędzy trzeba się rozliczyć, na wszystko musi być faktura.

Pan Tomasz przyznaje, że nie rozumie czysto urzędniczego podejścia.

- Co za różnica, czy kupią mi lodówkę, wersalkę i szafę, czy daliby te same pieniądze na wynajem mieszkania. Przecież przedstawiłbym umowę. Byłby dowód i potwierdzenie ile wyniosła kaucja i jakie są miesięczne koszty. Na mieszkanie socjalne czeka się 12 lat. Mam 12 lat spać na podłodze? - pyta załamany T. Kupiecki.

tekst i fot. **(mr)**

Fryzjerski salon z baroku

Łęczyca **Wnętrze w stylu ludwikowskim, wyszukane dodatki, złote lustra i 1,5-roku kompletowania mebli to recepta na oryginalność.**
O czym mowa? O salonie fryzjerskim. Brzmi mało prawdopodobnie, ale jak się okazuje w Łęczycy można na chwilę przenieść się do innej epoki.

Dorota Graczyk oprócz usług fryzjerskich ceni dobrą zieloną herbatę podawaną w salonie

Ewa Olczak jest dumna ze swojego salonu

Usługi fryzjerskie to jedno, nietypowa atmosfera, to drugie. Długo by szukać podobnego wnętrza.

- Zawsze zachwycał mnie styl ludwikowski, cenię go ponad nowoczesność. Wystrojem salonu chciałam dać swoim klientkom odrobinę luksusu i pokazać, że w Łęczycy też można znaleźć wyjątkowe miejsce. Każdy detal dopracowałam sama, projektowanie wnętrz to moja pasja i zajmuję się tym w wolnym czasie. Zarówno we fryzjerstwie, jak i w projektowaniu mogę pokazać duszę artysty. Chciałam studiować na ASP, niestety nie wyszło – usłyszeliśmy od **Ewy Olczak**, właścicielki salonu. - Moi klienci, także mężczyźni, chwalą starannie dobrane dodatki i niepowtarzalne meble, mówią, że panuje tu niesamowity klimat.

Słowa fryzjerki potwierdza spotkana w salonie klientka.

- Pani Ewa to więcej niż fryzjer. W jej salonie można się zrelaksować, porozmawiać i zapomnieć o problemach dnia codziennego. Z takim wystrojem jeszcze się nie spotkałam – zapewnia **Anna Urbaniak**. - Chce się tu wracać i przebywać jak najdłużej.

Podobne zdanie ma również **Dorota Graczyk**. - Czas spędzony w tym salonie to czysta przyjemność. Nawet kawa, którą pije się przed zmianą fryzury jest tu wyjątkowa – twierdzi klientka.

Co oprócz nietypowego wystroju wnętrza tak przyciąga klientów do salonu?

- Jeżeli fryzjer nie ma zdolności, to nigdy nie będzie artystą, zawsze pozostanie rzemieślnikiem. We fryzjerstwie bardzo pomaga znajomość geometrii, zmysł przestrzenny i ciągłe podnoszenie kwalifikacji. Każdemu klientowi poświęcam minimum godzinę. Jak ktoś chce się ostrzyc w 15 min, to nie znajdzie u mnie pomocy. Precyzja jest bardzo ważna, żeby klient wyszedł zadowolony – podkreśla Ewa Olczak. – Uwielbiam upięcia ślubne i wizytowe. Cieszę się, gdy na głowie klientki mogę zrobić małe dzieło sztuki.

Sprawdziliśmy, czy za fryzjerski luksus trzeba odpowiednio zapłacić. Jak się okazuje, wcale nie. Ceny nie idą w parze z wysoką klasą wystroju wnętrza. Są na zbliżonym poziomie do innych łęczyckich salonów.

(mr)

PRACOWNICY KOMUNALNI ROBIĄ PORZĄDKI

Grabów **Trwają prace przy głównej ulicy w Grabowie. Skwerek przed kościołem już niedługo ma wyglądać dużo lepiej.**

Plan przewiduje wykonanie ścieżek z kostki brukowej, postawienie ławek, wyrównanie terenu i nowe nasadzenia. - Całość inwestycji wykonują pracownicy Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zatrudnienie do tego celu firmy zewnętrznej wiązałoby się z dodatkowymi, niepotrzebnie poniesionymi kosztami. Nasi pracownicy wykonują zadania solidnie i jestem zadowolony z efektów - podsumowuje wójt gminy Grabów, **Tomasz Pietrzak**. - Część prac już została zakończona, należy jeszcze tylko wyrównać teren pomiędzy ścieżkami, ustawić ławki, zrobić nowe nasadzenia i posiać trawę.

(mr)

Pustostan zmorą mieszkańców

Gm. Góra św. Małgorzaty **Niezagospodarowany, zakrzaczony teren z ruinami zaczyna już denerwować mieszkańców. Od około pół roku właścicielem działki jest gmina Góra św. Małgorzaty. Tym bardziej wzrosły oczekiwania, że wójt znajdzie rozwiązanie, co zrobić z bezużytecznym obecnie placem.**

O problemie poinformował nas Czytelnik, którego rażą zarośnięte ruiny.

- Na końcu miejscowości Mętlew są pozostałości po garażach. Teren jest zarośnięty i zaniedbany. Gmina o niego w ogóle nie dba, przecież można by było coś z tym zrobić – usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce. - Z całą pewnością nie jest to wizytówka naszej gminy. Za każdym razem, gdy przejeżdżam obok i widzę te krzaki zastanawiam się, dlaczego nic nie jest tam robione. Jak gmina nie ma pomysłu, to niech sprzeda teren.

Sprzedaż terenu nie jest taką oczywistą sprawą, zdania mieszkańców są w tym temacie podzielone.

- Podczas wyborów sołtysów były prowadzone rozmowy na temat tego terenu. Jedni opowiedzieli się za sprzedażą, inni woleliby, żeby teren pozostał własnością gminy. Jest to 0,5 ha gruntu z potencjalnym przeznaczeniem pod inwestycję, który można dobrze zagospodarować. Gmina stała się właścicielem terenu około pół roku temu, wcześniej nie było uregulowanego stanu prawnego – wyjaśnia wójt gminy Góra św. Małgorzaty, **Włodzimierz Frankowski**. - Rada gminy podejmie w odpowiednim czasie uchwałę, która zadecyduje, co zrobić z terenem w Mętlewie. Liczymy się z głosami mieszkańców, dlatego nie podejmiemy decyzji pochopnie. W okresie jesiennym zlecimy wykarczowanie krzaków.

(mr)

reklama

ZAKRYTA RUINA NIE STRASZY. PROBLEM POZOSTAŁ

Uniejów **Władze miasta zrobiły wszystko, aby rozpadający się stary młyn nie rzucał się w oczy. Od strony ronda i trasy prowadzącej do zamku oraz term ruina została nakryta ogromną płachtą imitującą elewację kamienicy. Niestety, z drugiej strony aż żal patrzeć na stan nieruchomości. Co najgorsze, z młynem graniczy parterowy mieszkalny dom. Niebezpieczeństwo zawalenia się młyna jest spore.**

W domku, tuż przy młynie, mieszka małżeństwo nadzorujące teren.

- Nie wiem, kiedy zrobią coś z tym młynem. Raczej nie da się tego wyremontować. To wszystko jest do wyburzenia – mówi lokatorka domku.

Od strony podwórka młyn wygląda fatalnie

Miasto bardzo sprytnie zamaskowało ruinę

Widok z podwórka na ruinę jest przygnębiający. Pozostałości ceglanej konstrukcji należałoby rozebrać. Dlaczego do tej pory tego nie zrobiono?

Burmistrz **Józef Kaczmarek** twierdzi, że sprawa wcale nie jest taka prosta.

- Nie jesteśmy jedynym właścicielem tej nieruchomości – słyszymy. - Aby rozpocząć wyburzanie, bo faktycznie remont nie jest opłacalny, potrzebna jest zgoda głównego właściciela. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy.

tekst i fot. **(stop)**

Nowe witacze

Uniejów Niedługo, przy wjazdach do Uniejowa, staną nowe witacze w kształcie litery „u". Z lewej strony znajduje się herb miasta a pod nim napis „Uniejów uzdrowisko termalne". Z prawej – logo uniejowskich term. Witacz jest w kolorze niebieskim z symboliką przelewającej się wody.

(stop)

Maciej Bartosiak z uniejowskiego magistratu prezentuje wzór nowych witaczy >

Miejski monitoring. Czy skuteczny?

Centrum monitoringu znajduje się w policyjnej dyżurce

Poddębice **Obraz z 22 kamer zainstalowanych na terenie miasta trafia bezpośrednio do centrum monitoringu w Komendzie Powiatowej Policji. Zapytaliśmy o skuteczność rejestracji zdarzeń.**

- Można przytoczyć kilka przypadków skorzystania z monitoringu w prowadzonych postępowaniach, skojarzonych przez prowadzących je policjantów – informuje asp. **Elżbieta Tomczak**, rzecznik policji w Poddębicach. - Kamery bardzo często rejestrują kierowców popełniających wykroczenia w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Monitoring zarejestrował również zdarzenia o charakterze kryminalnym: kradzież auta z placu Kościuszki, włamanie do Domu Handlowego, rozbój dokonany na pracownicy sklepu spożywczo-monopolowego w Poddębicach przy placu Kościuszki.

Dowiedzieliśmy się, że miasto nie zamierza w najbliższym czasie instalować nowych „oczek". Zdaniem magistratu liczba kamer jest wystarczająca.

tekst i fot. **(stop)**

Pasja komendanta

Poddębice **St. kpt. Wiesław Wydrzyński, zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej w Poddębicach, jest miłośnikiem starych motorów. W swojej kolekcji ma WFM-kę, SHL-kę, WSK-i i Jawy.**

- Mniej więcej pięć lat temu zacząłem kolekcjonować motocykle. Pierwsza była WFM-ka, którą odziedziczyłem po ojcu – mówi wicekomendant. - To była totalna ruina. Motor remontowałem po pracy i w ten sposób się relaksowałem. Teraz nie wyobrażam sobie, abym w wolnej chwili nie pomajstrował przy jakimś motocyklu.

Marzeniem kapitana jest kolekcja motorów polskich, czeskich i niemieckich z lat 60-, 70- i 80-tych. Jednak o takie egzemplarze jest coraz trudniej na rynku.

- Kiedyś jeździło się po gospodarzach, którzy mieli stare motocykle w stodołach. Te czasy już minęły. Oryginalne motory wystawiane są na sprzedaż w internecie, a ich cena jest duża.

Zastępca komendanta mówi z dumą, że wszystkie jego motocykle są na chodzie.

(stop)

NAPRAWIA BUTY, PARZY KAWĘ

Pan Jan naprawia buty w budynku przystanku miejskiego

Uniejów **Jan Krzesłowski jest nie tylko szewcem, który świadczy swoje usługi w budynku przystanku miejskiego przy ul. Kilińskiego. Przy okazji przejmuje również obowiązki tzw. „babci klozetowej". Sprząta i pobiera opłaty za korzystanie z toalety.**

Niejeden pasażer autobusu jest zaskoczony widokiem pracowni szewca. Rzadko zdarza się bowiem, aby pracującego szewca można było ujrzeć na przystanku. Z drugiej strony, miejsce na biznes jest korzystne. Podróżni mogą skorzystać z oferty i w oczekiwaniu na przyjazd autobusu naprawić obuwie.

- Mam dużo klientów-pasażerów – mówi z uśmiechem pan Jan. - Głównie są to panie, które czekając na autobus decydują się na podreperowanie butów. Wymieniam fleki, mocuję obcasy.

J. Krzesłowski pochodzi z rodziny szewskiej. Podkreśla jednak, że zawodu się nie uczył.

- Mój dziadek i ojciec byli zawodowymi szewcami. Ja jestem samoukiem. Robię w tym od dwóch lat. Nie chwaląc się, dobrze mi to wychodzi. W wolnym czasie zrobię podróżnym kawkę. Dbam o porządek i pobieram opłaty za toaletę.

(stop)

Na zdjęciu przystanek autobusowy w Uniejowie

Bajoro przy termach

Uniejów Zaśmiecone i cuchnące bajoro z całą pewnością nie jest najlepszą wizytówką basenów termalnych. Dziwi fakt, że szefowie geotermii w Uniejowie a także władze miejscowości do tej pory nie pomyślały co zrobić z tym fantem. Burmistrz Józef Kaczmarek nie widzi problemu.

- Moim zdanie nic tam nie śmierdzi. Zbiornik jest nam potrzebny do nawadniania pobliskiego parku – usłyszeliśmy od burmistrza.

(stop)

Blisko kompleksu basenów znajduje się bajoro

Najmłodsza bezdomna ma 23 lata

Bezdomni – w tym troje rodzeństwa – nocują na terenie byłego szrotu

Poddębice **Kilka dni temu Iza, Mateusz i Tobiasz stracili dom. Ich matka podjęła decyzję o eksmisji dzieci. Postarała się też o sądowy zakaz. Rodzeństwo nie może zbliżać się do matki. To wstrząsająca historia i prawdziwy dramat dla wszystkich.**

Rodzeństwo nocuje na terenie opuszczonego szrotu na obrzeżach miasta wraz z dwójką bezdomnych mężczyzn. Młodzi ludzie nie mają pretensji do matki o to, że stracili dom.

- Rozumiemy to. Ciężko było z nami wytrzymać. Piliśmy i często dochodziło do kłótni – mówi 27-letni Mateusz. - Matka wracała z pracy do domu i jak nas widziała, to miała dosyć. Trzeba jasno powiedzieć, że przesadzaliśmy. Zostaliśmy oskarżeni przez matkę o psychiczne znęcanie się nad nią. Nie wiem, może faktycznie pod wpływem alkoholu robiliśmy jakieś głupstwa.

Siostra Mateusza, 23-letnia Iza, jest w tej chwili najmłodszą bezdomną w Poddębicach.

- Na razie nie jest źle – twierdzi dziewczyna. - Nie wiem jak będzie dalej, ale staram się o tym nie myśleć. Jesteśmy razem, na szczęście to lato a nie zima. Mamy co jeść.

Warunki w jakich nocują bezdomni są ciężkie. W małym betonowym pomieszczeniu bez drzwi widać stare koce. Blisko nich porozrzucane resztki żywności, kilka plastikowych torebek.

- Jedzenie jest ze śmietników – wtrąca się do rozmowy Rafik (jak każe do siebie mówić), mężczyzna w średnim wieku, który jeszcze chwilę wcześniej drzemał skulony przy betonowej ścianie. - Ja mam dłuższy staż w bezdomności od tych małolatów. Oczywiście młodzież robi dobrą minę, ale sytuacja jest tragiczna. Wiem coś o tym, bo od dawna szukam pracy. Perspektyw praktycznie nie ma żadnych.

Kodżak to kolejny bezdomny, który jest razem z rodzeństwem.

- W Poddębicach bezdomnych jest sporo. Jeszcze do niedawna naszym ulubionym miejscem był pustostan przy ul. Targowej. Został już zrównany z ziemią, teraz budują tam komendę policji. W tym miejscu jest dobrze, bo to obrzeża Poddębic. Tylko mieszkańcy okolicznych domów już się na nas poskarżyli. Nasz kolega upił się i wyleciał na ulice kierować ruchem samochodów. Przyjechała policja. Funkcjonariusze powiedzieli nam, że mamy się stąd wynosić.

Według nieoficjalnych danych w Poddębicach jest kilkudziesięciu bezdomnych. Najstarszy ma prawie 70 lat.

tekst i fot. **(stop)**

Zanieczyszczony park

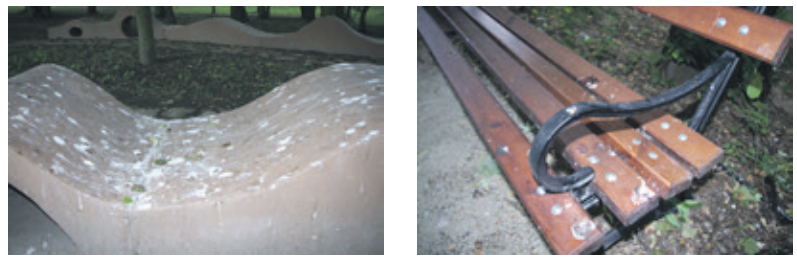

Ławki i inne siedziska są zanieczyszczone ptasimi odchodami

Poddębice **Zrewitalizowany za grube pieniądze park miejski jest upstrzony ptasimi odchodami. Fatalnie wyglądają zabrudzone ławki i inne siedziska. Czy da się z tym problemem coś zrobić? Zapytaliśmy, czy urząd miasta podejmował kiedykolwiek kroki, aby przepłoszyć gapy z parku.**

- Dwa razy podejmowaliśmy próby wypłoszenia ptactwa z parku miejskiego. Połowa populacji przeniosła się w inne miejsce. Chcemy kontynuować prace jeśli tylko będzie na to zgoda Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – mówi **Magdalena Jaworska** z poddębickiego magistratu.

Ptasie odchody to jeden problem, drugi to zepsute huśtawki na placu zabaw. W tej sprawie zadzwonił do redakcji Czytelnik.

- Niedawno park z placem zabaw został oddany do użytku a już niektóre urządzenia są popsute. Nie wiem, czy to wina wandali czy może słabej jakości materiałów – usłyszeliśmy.

Popsute zabawki na placu mają zostać naprawione.

(stop)

Huśtawka na niedawno oddanym placu zabaw była popsuta

MIESZKAŃCY IDĄ DO BURMISTRZA

Burmistrz Piotr Sęczkowski przyjmuje interesantów bez wcześniejszych zapisów

Poddębice **Z jakimi problemami zgłaszają się do burmistrza Piotra Sęczkowskiego mieszkańcy podczas cotygodniowych przyjęć interesantów?**

Dominują sprawy, które spędzają sen z oczu mieszkańcom nie tylko Poddębic. To problemy związane z brakiem pracy, mieszkania, fatalnym stanem dróg.

- Problemy poruszane w trakcie moich spotkań z mieszkańcami są raczej typowe – mówi burmistrz. - Nie ma spotkania podczas którego nie poruszana byłaby kwestia mieszkań socjalnych. Wiem, że takich lokali brakuje w mieście. W tej chwili na przydział lokalu socjalnego czeka 35 osób.

P. Sęczkowski ma dobrą informację. Niedługo miasto odda dwa lokale socjalne – w Niemysłowie i Poddębicach.

- Mieszkania mają po 16 mkw. - słyszymy od włodarza miasta. - W pierwszej kolejności, przy przyznawaniu takich lokali, bierzemy pod uwagę trudną sytuację mieszkańców ubiegających się o lokal. Pierwszeństwo mają samotne matki i rodziny wielodzietne.

Burmistrz Sęczkowski w trakcie spotkań z mieszkańcami wysłuchuje też skarg na dziurawe drogi i chodniki.

- Sukcesywnie modernizujemy drogi. W naszej gminie wyasfaltowanych zostało już ponad 55 kilometrów dróg. W miarę posiadanych środków finansowych remontowane są także chodniki.

Do burmistrza przychodzą również bezrobotni.

- Ostatnio do magistratu przyszła dziewczyna, która chciała odbywać w urzędzie praktyki studenckie. Powiedziałem, że nie ma problemu. Jestem zdania, że młodym ludziom należy ułatwiać znalezienie pracy. Często jest tak, że po odbytych stażach osoby zatrudniamy w magistracie.

Burmistrz Piotr Sęczkowski twierdzi, że na jego dyżury mieszkańcy nie muszą się wcześniej zapisywać.

- Każdy może przyjść i porozmawiać ze mną. Bywa, że w urzędzie zostaję po godzinach – słyszymy.

Burmistrz Poddębic przyjmuje interesantów w każdą środę, w godzinach od 8 do 11 i od 16 do 17.

tekst i fot. **(stop)**

Sygnalizacja na placu Kościuszki?

Poddębice **O tym mówi się od dawna. Skrzyżowanie drogi wojewódzkiej 703 z uliczkami na placu Kościuszki jest bardzo niebezpieczne. Do wielu groźnych kolizji, a także wypadków i potrąceń pieszych dochodzi szczególnie przy wyjeździe z placu – w kierunku Uniejowa.**

- Sam widziałem jak samochód na ul. Kaliskiej potrącił pieszą, która prawidłowo przechodziła na przejściu dla pieszych – mówi **Ryszard Terlecki**. - Kierowcy przejeżdżają przez plac niczym rajdowcy. Moim zdaniem sygnalizacja świetlna jest potrzebna.

Podobną opinię wyraża **Anna Marciniak**.

- To jest centrum miasta. Powinno być bezpiecznie, niestety tak nie jest – słyszymy.

Beata Gozdal codziennie jest w centrum miasta. Twierdzi, że z roku na rok przybywa samochodów.

- Skarżą się nie tylko piesi, ale również kierowcy. W godzinach szczytu oraz w dni targowe nie sposób bez problemów wyjechać z prostopadłych uliczek na drogę wojewódzką – mówi pani Beata. - Nieraz czeka się kilka dobrych minut, aby można było opuścić plac Kościuszki.

Urząd miasta odpowiada, że sprawa jest patowa.

- Specjaliści z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad są zdania, że tiry wjeżdżające od tej strony do miasta będą miały problem z podjechaniem. Rozwiązanie w postaci budowy ronda w tym miejscu też nie wchodzi w grę, ponieważ nie zgadza się na to konserwator zabytków – słyszymy od **Magdaleny Jaworskiej** z urzędu miejskiego w Poddębicach.

(stop)

Na razie władze miasta nie znalazły sposobu na to, aby na placu było bezpiecznie

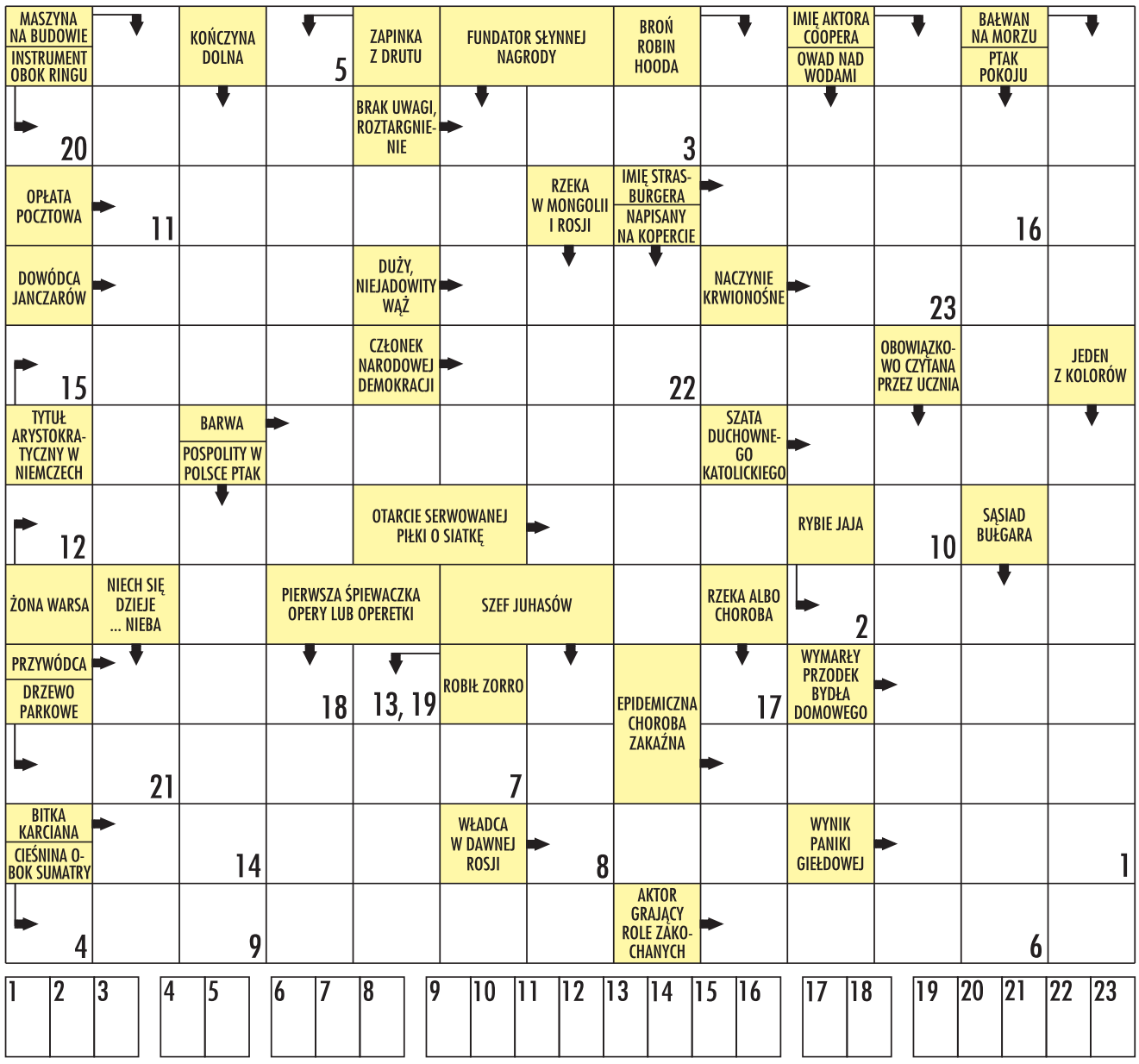

1	2	3		4	5		6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16		17	18		19	20	21	22	23

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 142: Uroda każdego zniewoli.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Ściąłem drzewo...
Zbudowałem z niego dom...
Przekonałem kobietę, żeby miała ze mną syna...
A to wszystko jedną siekierą!

* * *

* Bardzo późno w nocy pijany facet wraca do domu. Dzwoni do drzwi, ale żona nie chce mu otworzyć. Facet, czekając, mówi:
- Ooooo... ootwórz kochaaanie... przyniosłem buuu... bukiet najpiękniejszych róż na świecie dla naaaj ... najpiękniejszej kobiety na świecie.
Żona otwiera drzwi, facet wchodzi do mieszkania i idzie prosto do sypialni.
- A gdzie róże ? - pyta żona.
- A gdzie... najpiękniejsza kobieta na świecie ?

* * *

* Pewna mała dziewczynka na pytanie, jak się nazywa, zwykle odpowiadała "jestem córką doktora Nowaka". Mama, obawiając się, że rodzina będzie posądzona o snobizm, wreszcie zdołała przekonać ją, że powinna mówić "jestem Basia Nowak". Pewnego razu po niedzielnej mszy ksiądz przygląda się małej i zagaduje:
- Czy ty jesteś może córką doktora Nowaka?
Na co dziewczynka:
- No ja myślałam, że tak, ale mamusia mówi, że nie.

* * *

* Mąż zwraca się do żony znad gazety:
- Kochanie! Właśnie przeczytałem, że podczas seksu mężczyzna spala tyle kalorii, co przebiegając dziesięć kilometrów!
- No to jesteś mistrzem świata! Dziesięć kilometrów w dwie i pół minuty!

* * *

* W szpitalu pielęgniarka ma ogolić 80-letniego pacjenta przed operacją. Konkretnie chodzi o pachwiny. Rozbiera pacjenta i widzi ogromny interes. Nie może powstrzymać się od uwagi:
- Dziadku, ależ to prawdziwy młot!
Dziadek dumnie:
- Jeszcze 10 lat temu wieszałem na nim wiadro z wodą i przenosiłem 100 metrów od studni do domu bez pomocy rąk!
- A teraz się to już niestety nie udaje?
- Ano nie, kolana po drodze wysiadają.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

KREM Z GRILLOWANYCH WARZYW

Składniki:
- 2 średnie bakłażany
- 3 pomidory malinowe (lub inne mięsiste)
- 2 czerwone papryki
- 2 średnie cebule
- 3 ząbki czosnku
- 5 łyżek (75 ml) oliwy
- sól
- pieprz
- łyżeczka posiekanych liści bazylii
- odrobina tymianku
- 1,5 l bulionu warzywnego

Etapy przygotowania: Warzywa umyj, nie obieraj. Bakłażany nakłuj widelcem w kilku miejscach. Wszystkie warzywa przełóż na blachę wyłożoną papierem do pieczenia, skrop oliwą, wstaw do piekarnika rozgrzanego do 180 st. C i piecz ok. 30 minut. Wyjmij pomidory i czosnek, przełóż pozostałe na drugą stronę i opiekaj dalej ok. 30 minut, aż będą miękkie. Ostudź je, obierz, z papryki usuń gniazdo nasienne. Poza sezonem pomidorowym zastępuję pomidory malinowe puszką pomidorów.
Wszystkie warzywa przełóż do rondla i zmiksuj. Dodaj bazylię i tymianek, wlej bulion i zagotuj, dopraw solą i pieprzem. Podawaj na gorąco z groszkiem ptysiowym.

OZOREK WOŁOWY W CZERWONYM WINIE

Składniki:
- 2 kg ozorków wołowych
- 100 ml mąki
- 100 ml oliwy z oliwek
- 2 duże marchewki
- 2 korzenie selera pokrojone w kostkę
- 6 marynowanych cebuli pokrojonych na • połówki
- 2 zgniecione ząbki czosnku
- 3 liście laurowe
- 500 ml czerwonego wina
- 600 ml bulionu lub rosołu wołowego
- 5 ml suszonych przypraw ziołowych
- sól i świeżo zmielony czarny pieprz

Etapy przygotowania: Rozgrzej piekarnik do 160°C. Obtocz kawałki ozorków wołowych w mące. Strzep nadmiar mąki. Ogrzej oliwę z oliwek w żaroodpornym naczyniu z grubym dnem. Podsmaż ozorki wieprzowe partiami, ponieważ jest ich za dużo, żeby wszystkie usmażyć za jednym razem. Mięso odłóż na bok. Smaż marchewki, marynowane cebule oraz czosnek w tym samym naczyniu przez 10 minut. Jeżeli uznasz to za koniecznie, możesz dodać więcej oliwy z oliwek. Ponownie umieść ozorki wieprzowe w naczyniu, na warzywach, dodaj liście laurowe, czerwone wino, bulion lub rosół wołowy i zmieszane przyprawy ziołowe. Dopraw solą oraz pieprzem do smaku. Przykryj naczynie i umieść je w piekarniku. Pozostaw do gotowania na 3-4 godziny. Sprawdzaj danie co jakiś czas, a jeżeli na górze będzie pływał tłuszcz, usuń go. Danie możesz zostawić na noc w piekarniku, jednak wtedy temperatura piekarnika musi wynosić 120°C

SERNICZKI TRUSKAWKOWE

Składniki:
(przepis na 6 serniczków, pojemność kokilek ok. 180 ml)
- 400 g twarogu trzykrotnie zmielonego (użyłam w kostce)
- 6-8 pianek Ptasie Mleczko
- 250 ml mleka 3,2 %
- 150 ml śmietanki 36 %

- 1/2 szklanki cukru
- 4 łyżki żelatyny
- 400 g mrożonych truskawek (lub świeżych)

Etapy przygotowania: Mleko i śmietanę gotujemy z cukrem, dodajemy żelatynę, mieszamy i schładzamy. Zmielony twaróg łączymy ze zmiksowanymi truskawkami i dodajemy do schłodzonej mlecznej mieszanki. Całość mieszamy aż uzyskamy jednolitą masę. Ptasie mleczko umieszczamy w kokilce/filiżance i zalewamy masą twarogową. Schładzamy w lodówce przez 4-5 godzin. Podajemy na zimno z owocami (np. ze świeżymi truskawkami lub granatem).

Gwiazdy w Uniejowie

Sobotni koncert pod uniejowskimi termami przyciągnął wielu mieszkańców regionu. Występy takich zespołów jak Pectus, Enej i Formacja Nieżywych Schabuff wzbudziły duże zainteresowanie. Oprócz gwiazd polskiej sceny muzycznej, publiczność bawiła się podczas występów zespołu „Szafa gra", oraz w specjalnie przygotowanych namiotach sponsorów. Można było zjeść własnoręcznie przyrządzone potrawy, oddać się w ręce ekspertów urody, kupić okolicznościowe pamiątki, czy po prostu skorzystać z uniejowskich term.
Dla najmłodszych przewidziano liczne atrakcje, takie jak gry: zabawy, dmuchany zamek, malowanie twarzy, kolorową watę cukrową i zabawę z animatorami ze sceny. „Lato z radiem" w Uniejowie przebiegło wyjątkowo atrakcyjnie.

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Zabawa była doskonała

Zespół Pectus dał wspaniały koncert

Lider zespołu Formacja Nieżywych Schabuff

Przed koncertem gwiazd była zabawa dla najmłodszych

Zaśpiewali naśladowcy The Blues Brothers

Koncert prowadził Bogdan Sawicki

Podczas imprezy nie brakowało atrakcji dla najmłodszych

Na sobotnią imprezę przyszły całe rodziny

Najwięksi fani gwiazd stali tuż pod sceną

Do Uniejowa przyjechało wiele młodych osób

Kręcąc kołem można było wygrać firmowe upominki

Dyrektor ośrodka zrujnowała moje życie – twierdzi podopieczny

Ozorków **Tak ostrych słów w stosunku do szefowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej nie używał jeszcze żaden z podopiecznych. Krzysztof Kowalski uważa, że z powodu biernej postawy dyrektorki ośrodka musiał zrezygnować z pracy. Ponadto miał usłyszeć w MOPS-ie, że może nie płacić czynszu jeśli jego sytuacja finansowa jest zła.**

- Ta praca była całym moim życiem – mówi załamany pan Krzysztof, który naszemu reporterowi opowiedział jak doszło do jego osobistego dramatu.

K. Kowalski piastował kiedyś ważne stanowiska. Był m.in. dyrektorem w jednym z gminnych ośrodków kultury działających w regionie. Na życiowym zakręcie znalazł się po rozwodzie i śmierci ojca.

- Załamałem się. Do tej pory muszę korzystać z pomocy lekarzy, ponieważ czasami dopada mnie ciężka depresja i stany lękowe. Dlatego stałe zajęcie jest dla mnie tak ważne – tłumaczy podopieczny ozorkowskiego ośrodka pomocy. - Miałem swoją wymarzoną pracę i musiałem z niej zrezygnować.

Dlaczego? Sprawa nie jest prosta. Krzysztof Kowalski jest dłużnikiem alimentacyjnym. Jak twierdzi płacił na troje dzieci tyle ile mógł. Później komornik zajął mu część uposażenia, które otrzymywał z MOPS-u.

- Prawo się zmieniło i pojawiło się rozporządzenie, że komornik nie może zabierać pieniędzy wypłacanych z ośrodka pomocy. W międzyczasie moje dorosłe już dzieci napisały, że nie domagają się ode mnie już więcej żadnych pieniędzy. Jednak dług alimentacyjny wynosi na chwilę obecną 16 tysięcy zł – mówi K. Kowalski.

Pan Krzysztof kilka miesięcy temu znalazł wymarzoną pracę w Domu Pomocy Społecznej. Otrzymał wynagrodzenie w kwocie niewiele przekraczającej 1100 złotych na rękę.

- Komornik znów zaczął ściągać z pensji pieniądze. Zabierał 60 procent mojego wynagrodzenia. Pomimo tego postanowiłem, że będę spłacał ZUS-owi w ratach zadłużenie wynikające z funduszu alimentacyjnego. ZUS zgodził się na spłatę w ratach. Poszedłem także do dyrektor MOPS i prosiłem ją, aby wystąpiła do komornika o to, żeby odstąpił od ściągania należności. Powiedziałem, że będę MOPS-owi spłacał pieniądze w ratach. Przedstawiłem swoją trudną sytuację, że praktycznie ledwo wiążę koniec z końcem. Dyrektorka nie zgodziła się na moją propozycję. Usłyszałem jeszcze od niej, że jak mam taką trudną sytuację, to mogę nie płacić czynszu. Później zadłużenie mógłbym odrobić podczas prac interwencyjnych na rzecz miasta. Byłem tym zszokowany – mówi Krzysztof Kowalski.

Krzysztof Kowalski jest zbulwersowany postawą dyrektor MOPS

Ostatecznie pan Krzysztof musiał zrezygnować z pracy, bo nie przeżyłby za pensję, z której 60 procent pieniędzy wpływa na konto komornika. Ponownie stał się podopiecznym MOPS.

O komentarz poprosiliśmy **Magdalenę Wąsiołek**, dyrektor MOPS w Ozorkowie.

„Pan Kowalski nie dostał oficjalnie informacji odmawiającej bądź umożliwiającej mu rozłożenie na raty zadłużenia z tytułu zaliczki alimentacyjnej. Nie było takiej sytuacji, ponieważ po piśmie wystawionym przez MOPS a osobiście odebranym przez zainteresowanego nie zgłosił się później do ośrodka celem ustalenia terminów i wysokości rat spłaty swojego zadłużenia. MOPS zawsze przychyla się do możliwości rozłożenia spłat zadłużenia na dogodne raty ściśle wg. ustalonego harmonogramu a dostosowanego do indywidualnych przypadków. Organ jest zobowiązany granicami złożonego wniosku. Jeśli strona wnosi o umorzenie zaległości - tylko w takim zakresie może zostać wydane rozstrzygnięcie. Jeśli natomiast strona chce uzyskać rozłożenie na raty winna wskazać to alternatywnie obok wniosku o umorzenie lub sprecyzować żądanie w odrębnym wniosku" - czytamy w odpowiedzi.

Krzsztof Kowalski zapowiada, że najprawdopodobniej skieruje sprawę przeciwko MOPS do sądu.

tekst i fot. **(stop)**

ogłoszenie

OGŁOSZENIE

OZORKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
z siedzibą w Ozorkowie, ul. Staszica 1
przeprowadzi w dniu 8.07.2015 roku przetargi na lokale mieszkalne
położone w Ozorkowie

Adres	Położenie	Skład mieszkania	Pow. użytkowa w m²	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
Lotnicza 4a m 18	IV piętro	1 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	25,25	48 854,00	4600,00
Lotnicza 6 m 51	III piętro	3 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	52,60	97 963,00	5600,00
Sucharskiego 3 m 13	III piętro	1 pok., wnęka kuchenna, łazienka z wc, przedpokój	26,00	52 521,00	5200,00
Sucharskiego 4 m 19	I piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	44,70	90 700,00	5600,00
Sucharskiego 6 m 32	parter	2 pokoje., ciemna kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	36,10	63 767,00	5600,00
Sucharskiego 8 m 34	IV piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	42,82	77 370,00	5600,00
Nowy Rynek 9 m 16	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,64	69 491,00	5600,00
Bema 6 m 3	parter	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,60	60 529,00	5600,00
Armii Krajowej 16 m 18	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka , wc, przedpokój	48,40	89 360,00	5600,00
Parzęczew Parkowa 3b m.9	I piętro	3 pok., kuchnia, łazienka, wc, przedpokój	60,84	92 452,00	5600,00

Przetargi rozpoczną się 8 lipca 2015r. w siedzibie Spółdzielni w Ozorkowie, ul. Staszica 1 o godz. 10 00
Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej równa jest wartości określonej operatem szacunkowym rzeczoznawcy majątkowego.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie najpóźniej **w dniu 7 lipca 2015r. ustalonego wadium**, na konto Spółdzielni w Banku Spółdzielczym w Ozorkowie
nr konta: 11 8786 0001 0000 0198 2000 0001, tytułem: **„przetarg z dnia 8.07.2015r".**

Postąpienie wynosić będzie 1.000,00 zł.

W wyniku przeprowadzenia przetargu nabywca uzyska umowę ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu zawartej przed notariuszem. Koszty związane z ustaleniem odrębnej własności (koszty aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej) obciążają w całości osobę ustaloną jako nabywca.
Spółdzielnia udostępnia zainteresowanym przetargiem do wglądu regulamin przetargu i udziela szczegółowych informacji w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 12 lub telefonicznie: (42) 718-54-76 w. 28 lub (42) 718-50-87.

Zarząd Spółdzielni zastrzega możliwość przerwania przetargu lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Movano pracuje w terenie

Gm. Ozorków **Niedawno zakupiony przez gminę opel movano wykorzystywany jest już przez pracowników gospodarczych.**

- Większość prac prowadzonych przez brygadę pracowników gospodarczych wymaga użycia tego typu pojazdu. Samochód ma jednak pełnić funkcję uniwersalną, tzn. będzie wykorzystywany zarówno do przewozu osób, sprzętu, do wywożenia śmieci wielkogabarytowych i odpadów zielonych (pozostałych po oczyszczaniu poboczy dróg gminnych), a w miarę potrzeby również mebli, instrumentów (przy okazji imprez gminnych) i tym podobnych materiałów - wylicza **Tomasz Komorowski**, wójt gminy Ozorków.

Samochód dostawczy, który trafił do Urzędu Gminy posiada 7-osobową kabinę pasażerską oraz skrzynię ładunkową o maksymalnej długości 4,5 m. Jest przystosowany do transportu materiałów, maszyn i innych ładunków o dużym ciężarze. Dodatkowo wyposażony został m.in. w ostrzegawcze lampy błyskowe.

Info: UG

Jaśniej w Katarzynowie

Gm. Ozorków **Prawdopodobnie jeszcze w tym roku przy ul. Jodłowej, Jałowcowej i Modrzewiowej w Katarzynowie ruszy budowa oświetlenia ulicznego.**

- Opracowywana jest dokumentacja projektowa tego przedsięwzięcia. Następnym krokiem będzie przeprowadzenie postępowania przetargowego. W zależności od środków finansowych, część prac zostanie wykonana jeszcze w tym roku, a reszta najprawdopodobniej w 2016 roku – mówi wójt Tomasz Komorowski.

Asfalt na gminne drogi

Drogi dojazdowe w Sierpowie, Muchówce, Borszynie, Modlnej i Solcy Wielkiej doczekają się asfaltu.

- W przetargu nieograniczonym rywalizowało 7 podmiotów. Najlepszą ofertę złożyła firma Włodan z Porszewic - mówi Zofia Bielawska z referatu infrastruktury, rozwoju i administracji urzędu gminy w Ozorkowie.

Koszt modernizacji sześciu odcinków dróg (o łącznej długości blisko 3 km) wyniesie powyżej 420 tys. złotych. Remont rozpocznie się niebawem, a planowany termin zakończenia robót to koniec lipca.

Żyd sprzedaje kamienice z lokatorami

Kamienice wraz z lokatorami zostały wystawione na sprzedaż

Ozorków **Obywatel Izraela postanowił spieniężyć 4 kamienice. Nie byłoby problemu, gdyby nie fakt, że w kamienicach mieszkają lokatorzy – w sumie ponad 20 rodzin. W najgorszej sytuacji są ludzie, którzy nie mają stałych umów z administracją nieruchomości. Mieszkańcy boją się, że wkrótce wylądują na bruku.**

Ozorkowianie czują się podle. Na ich podwórko przyjeżdżają zainteresowani kupnem budynków biznesmeni, którzy robią zdjęcia im oraz kamienicom.

- Czy to jest miejsce do mieszkania? - pyta **Piotr Sobczak**. - Kiedyś kamienice były zarządzane przez Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Potem znalazł się właściciel. Żydowska rodzina postanowiła sprzedać budynki. Teraz przyjeżdżają tu różni przedsiębiorcy z aparatami fotograficznymi. Nie ma spokoju.

Gospodarz posesji, **Jan Romański**, widział już wielu biznesmenów zainteresowanych kupnem kamienic.

- Zwykle jest tak, że przyjadą, zrobią zdjęcia i później nic się nie dzieje. Chyba cena tych budynków jest zbyt duża. Słyszałem, że Żyd chce sprzedać kamienice za ponad milion złotych.

Niektórzy lokatorzy mają stałe umowy, inni tylko czasowe.

Jolanta Bartczak, choć ma stałą umowę najmu, nie jest pewna przyszłości.

- Przecież każde prawo można zmienić. Oczywiście mam nadzieję, że nowy właściciel mnie nie eksmituje, ale różnie to bywa.

Jak się dowiedzieliśmy prawie 10 rodzin nie posiada stałych umów. **Bogdan Dałek** pojechał ostatnio do administracji w Łodzi, aby zapytać o warunki najmu.

- Umowę powinienem mieć podpisaną już ponad miesiąc temu. Wciąż jednak słyszę, że nie mają czasu. Nie wiem co o tym wszystkim myśleć – słyszymy od pana Bogdana.

Grażyna Sobczak w kamienicy może mieszkać do 2018 roku.

- Czy wcześniej ktoś kupi te budynki? Tego nie wiem. Ale mieszkamy tu jak na szpilkach.

Lokatorzy za metr kwadratowy powierzchni płacą prawie 8 złotych czynszu.

- To sporo – żali się **Ryszard Otto**.

Jolanta Bartczak ma stałą umowę

- Niezbędne remonty robiliśmy sami – mówi Ryszard Otto

- Praktycznie wszystkie remonty robimy tu sami. Żyd ściąga tylko od nas pieniądze. Niczym się nie interesuje. Kamienice są w fatalnym stanie.

Mieszkańcy mają żal, że państwo nie zabezpiecza ich interesów.

- W jakim my kraju żyjemy. Żeby człowiek bał się tego, że zostanie sprzedany razem z budynkiem. Nasz rząd powinien nie dopuszczać do takich sytuacji – mówią rozgoryczeni ludzie.

tekst i fot. **(stop)**

SERIA WYPADKÓW

fot. KPP Zgierz

Ozorków **Na obwodnicy 41-letnia kierująca mazdą jadąc DK nr 91 z kierunku Aleksandrii na skrzyżowaniu z ul. Gębicką w Ozorkowie nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu i uderzyła w tył fiata panda za kierownicą którego siedział 31-latek.**

Siła uderzenia spowodowała, że fiat przemieścił się na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącym ciężarowym mercedesem z naczepą, którym kierował 28-letni mężczyzna. Do szpitala trafił kierowca fiata pandy, kierująca mazdą i pasażerowie mazdy - kobieta i 2-letnie dziecko.

Dzień później (we wtorek) kierujący fordem focusem 21-letni nietrzeźwy mężczyzna (1, 17 mg/l w wydychanym powietrzu) jadąc ul. Podleśną na skrzyżowaniu z DK nr 91 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym DK nr 91 z kierunku Łęczycy samochodem marki peugeot 207, kierowanym przez mieszkankę Łęczycy. 79-letni pasażer peugeota został przewieziony do szpitala w Zgierzu.

(stop)

Z Sharm El Sheikh do Ozorkowa

Mohammed Arifiy jest jedynym w Ozorkowie Egipcjaninem. Przyjechał kilka dni temu, aby w mieście prowadzić biznes. Jest zachwycony gościnnością i serdecznością mieszkańców.

- To był przypadek, że znalazłem się w Ozorkowie. Po prostu przejeżdżałem tędy i spodobało mi się to miasteczko. Dowiedziałem się, że jest do wynajęcia lokal gastronomiczny. Postanowiłem, że będę sprzedawał kebaby - mówi z uśmiechem Egipcjanin.

M. Arifiy zdradził nam, że z Polską związany jest bardzo mocno. W Warszawie Egipcjanin ma żonę.

- Poznaliśmy się w jednym z hoteli w Sharm el Sheikh – słyszymy. - Monika od razu wpadła mi w oko. Piękna blondynka. Ożeniłem się z nią. Mieszka w stolicy a ja jeżdżę po kraju i zakładam sieć lokali gastronomicznych. Pomaga mi w tym mój kolega z Indii. Wcześniej mieliśmy lokal w Opocznie.

W innych lokalach gastronomicznych w Ozorkowie również spotkać można obcokrajowców – głównie z Wietnamu.

(stop)

Mohammed Arifiy (z prawej) i Narende Pal Singh z Indii

tekst sponsorowany

Remonty ulic w ramach „schetynówki”

Jak przebiega remont ronda Pułaskiego, ul. Armii Krajowej, Konstytucji 3-go Maja i Mielczarskiego sprawdzali burmistrz Jacek Socha i starosta zgierski Bogdan Jarota.

Wszystkie prace realizowane są w ramach tzw. „schetynówki”, czyli z dofinansowaniem z budżetu państwa, a środki te miasto i powiat pozyskały wspólnie, w ramach jednego wniosku.

- Inwestycja, która jest obecnie realizowana w Ozorkowie, była możliwa dzięki współpracy miasta i powiatu – mówił burmistrz Jacek Socha

- Wspólny wniosek pozwolił uzyskać 50% dotacji, więc to w znacznym stopniu ułatwia przeprowadzenie inwestycji – dodał starosta Bogdan Jarota.

Przypomnijmy; w ramach inwestycji dotychczas wymieniono krawężniki na Konstytucji 3-go Maja i na Armii Krajowej; przy tych ulicach, a także na Mielczarskiego, układane są również nowe chodniki z kostki brukowej, poza tym prowadzone są prace związane z przebudową ronda Pułaskiego. Po zakończeniu tych robót drogowcy położą nowy asfalt na Konstytucji 3-go Maja i na Armii Krajowej.

Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec sierpnia; jak na razie wszystkie prace realizowane są zgodnie z planem.

Reklama marihuany w centrum miasta

Ozorków Na szybach drzwi wejściowych do kilku spółdzielczych bloków przyklejona została oferta atrakcyjnego zakupu nasion konopi indyjskiej, zwanej potocznie marihuaną. Reklama dotyczy tzw. feminizowanych nasion z których po wykiełkowaniu rośliny mają mocne działanie narkotyczne. Na naklejkach reklamowych marihuany podany jest adres strony internetowej firmy sprzedającej nasiona a także bezpośredni numer telefonu do handlarza.

Bloki, na których znajdują się naklejki, położone są w sąsiedztwie szkoły. Blisko znajduje się ruchliwa trasa, na osiedlu jest sporo punktów usługowych. Oferta sprzedaży nasion konopi na pewno miała trafić do wielu potencjalnych klientów.

Do tej pory na blokach nikt nie reklamował narkotyków

Piotr Piętka, prezes Ozorkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, od „Reportera" dowiedział się o naklejkach.

- Do tej pory nie było sytuacji, aby na naszych blokach ktoś reklamował narkotyki. Jestem tym bardzo zaskoczony – usłyszeliśmy od szefa spółdzielni, który po naszym telefonie powiadomił o sprawie policję.

Weszliśmy na stronę internetową firmy, która zajmuje się dystrybucją nasion konopi. Z informacji podanej przez sprzedawców wynika, że nasiona feminizowane są niezwykle drogie. Zaledwie trzy sztuki wyselekcjonowanych nasion konopi indyjskiej zostały wycenione na 120 złotych. Przy cenach nasion znajdują się fotografie i odmiany poszczególnych krzaków marihuany.

Na dole strony są informacje o firmie oraz wiadomości dla klienta i szczegóły związane z dostawą.

„Firma daje gwarancję najwyższej jakości. Na paczkach i listach przewozowych nie ma nazwy sklepu ani żadnych informacji mogących sugerować zawartość opakowania. Gwarantujemy naszym klientom 100% dyskrecji!" – możemy przeczytać w reklamie.

Firma informuje ponadto, że – tu cytat - „Nasiona konopi indyjskich sprzedajemy naszym klientom w celach zapoznawczych, badawczych i głównie kolekcjonerskich".

Sklep internetowy dystrybuujący nasiona konopi indyjskich powstał w ub. roku. Na terenie Ozorkowa reklamy nasion pojawiły się po raz pierwszy.

Do sprawy powrócimy.

tekst i fot. **(stop)**

Na drzwiach bloków przyklejona została oferta kupna nasion konopi indyjskich

Prezes spółdzielni powiadomił policję

tekst sponsorowany

REMONTY DRÓG W GMINIE PARZĘCZEW

Gmina Parzęczew

Mieszkańcy miejscowości Chrząstów Wielki, Chrząstówek i Różyce położonych w gminie Parzęczew już niedługo będą mogli przejechać nowo wyremontowaną drogą. Rozpoczęły się bowiem prace naprawcze na odcinku drogi powiatowej od granicy powiatu (Łążki) do miejscowości Chrząstów Wielki. Inwestycja jest częścią szerszego zadania realizowanego przez Miasto Ozorków i Starostwo Powiatowe w Zgierzu w ramach tzw. „schetynówek", czyli Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Wyrównanie istniejącej nawierzchni drogi powiatowej przebiegającej przez teren gminy Parzęczew jest inwestycją priorytetową nie tylko dla mieszkańców gminy, ale i dla podróżujących. Remont tego odcinka jest o tyle ważny, iż droga stanowi dojazd do węzła Wartkowice umożliwiającego wjazd na autostradę A2. Ponadto, nowa nawierzchnia wpłynie na poprawę bezpieczeństwa oraz polepszenie warunków dojazdu do sąsiednich miejscowości.

Planowany termin zakończenia całej inwestycji to koniec sierpnia br., a koszt zadania to kwota ponad 1 946 000 zł.

Bezpieczniej na drogach Chociszewa

Zakończyły się prace związane z budową oświetlenia ulicznego w miejscowości Chociszew, w gminie Parzęczew.

Budowa obejmowała postawienie słupów oświetleniowych w łącznej liczbie 28 sztuk od Szkoły Podstawowej w Chociszewie do stacji PKP Chociszew. Na słupach zostało zamontowane oświetlenie uliczne z wyłącznikiem zmierzchowym. Dodatkowo w celu poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, gmina Parzęczew ustawiła oznakowanie pionowe ostrzegające kierujących pojazdami o ograniczeniu skrajni. Inwestycja kosztowała 75 263,91 zł i w całości została sfinansowana ze środków własnych gminy.

Budowa oświetlenia w tej części Chociszewa była inwestycją wyczekiwaną i bardzo ważną dla mieszkańców gminy, którzy od 14 czerwca korzystają z nowoczesnych pociągów Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej, kursujących na trasie Łódź – Kutno z przystankiem na stacji PKP Chociszew. Mieszkańcy Chociszewa i miejscowości sąsiednich mogą korzystać z 20 pociągów wyposażonych w klimatyzację, biletomaty, gniazdka elektryczne, bezpłatne WIFI oraz ekologiczne toalety. Pojazdy są ciche, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz rodzin podróżujących z dziećmi. Uruchomienie linii z pewnością wpłynie na zwiększenie dostępności mieszkańców do większych miast oraz sprawniejszy dojazd do szkół i pracy, a nowa infrastruktura techniczna polepszy widoczność okolicy i pozwoli wszystkim pasażerom bezpieczniej dotrzeć do stacji.

Na przystanku Chociszew pierwszy szynobus w stronę Łodzi pojawia się o godz. 5.25 i dociera do stolicy województwa na 6.03. Ostatni pociąg z Kutna do Łodzi pojawia się w Chociszewie o 21.30. Z Łodzi ostatni szynobus w kierunku Kutna wyjeżdża o 22.13 i do Chociszewa dociera na 22.48. Pierwszy kurs z Chociszewa do Kutna przez Łęczycę odbywa się o 6.19, natomiast ostatni o 22.48. W okresie od połowy czerwca do końca sierpnia, ze względu na prace remontowe, mogą być wprowadzane czasowe zmiany w rozkładzie.

Wakacje w miejscu zamieszkania

Nie wszystkie dzieci wyjadą na wakacje, większość zostanie w domach. Przed wakacjami warto przypomnieć najmłodszym podstawowe zasady poruszania się pieszych i rowerzystów po drogach lub obszarach położonych w pobliżu dróg.

Nie zostawiajmy dzieci bez nadzoru! Dzieci są szczególnie zagrożone wypadkami podczas wakacji. Najmłodsi chętnie spędzają czas wolny na świeżym powietrzu. Pokonują drogę (często po jezdni) udając się do miejsc zabaw, do koleżanek i kolegów, jeżdżą na rowerach i deskorolkach. Korzystają w wakacje z dróg, które są im mniej znane niż droga do szkoły. Nowy teren to zawsze inne uwarunkowania i niebezpieczeństwa. Rozmawiając z dziećmi na temat możliwości poruszania się jezdnią zamiast poboczem trzeba podkreślić, że chodzenie po jezdni jest ostatecznością. Robimy to tylko wtedy, gdy rzeczywiście pobocza nie ma albo zupełnie nie sposób nim iść. Podobnie jest z jazdą rowerem - jeśli dziecko nie ma karty rowerowej nie powinno jeździć po drogach publicznych, gdy ją posiada i chce z drogi korzystać, może dopiero wtedy jechać jezdnią, kiedy nie ma drogi dla rowerów i pobocza.

Dzieci a Internet. Młodzi ludzie - zwłaszcza ci, którzy w okresie wakacyjnym zostają w domach i sami muszą zorganizować sobie swój wolny czas, narażeni są na niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą korzystanie z sieci. Często przeglądane przez nich treści są nieadekwatne do wieku, a co więcej mogą wpływać niekorzystnie na ich psychikę i zachowanie. Ważna jest tutaj rola rodziców. To oni, jako pierwsi, powinni poinformować swoje pociechy o możliwych zagrożeniach i kontrolować co dzieci robią w sieci, na jakie strony zaglądają i jakich szukają informacji. Warto również zastanowić się nad blokadą niektórych stron. Okres wakacyjny to doskonała okazja do rozmowy z dzieckiem na temat bezpiecznego korzystania z Internetu. W czasie takiej rozmowy zwróćmy uwagę dziecka na fakt, że przyjaciele poznani w Internecie mogą nie być tymi, za których się podają. Przestrzeżmy je przed podawaniem obcym swojego nazwiska, wieku, numeru telefonu i umawianiem się z osobami poznanymi przez Internet.

Zabezpieczenie mienia. Pamiętajmy o tym, że w okresie wakacji złodzieje nie odpoczywają. Czyhają na nasze plecaki, torebki, telefony, rowery, dokumenty i inne cenne rzeczy osobiste. Mogą być wszędzie - na kąpieliskach, w środkach komunikacji, galeriach handlowych. Dlatego zachowajmy szczególną ostrożność podczas letniego wypoczynku.

PILNUJMY SWOJEGO ROWERU
- Nie pozostawiajmy jednośladu bez nadzoru.
- Pamiętajmy o jego odpowiednim zabezpieczeniu.

PILNUJMY SWOICH RZECZY OSOBISTYCH NA KĄPIELISKACH
- Nie pozostawiajmy rzeczy bez opieki.
- Nie zabierajmy ze sobą dużej ilości pieniędzy.
- Nie trzymajmy pieniędzy razem z dokumentami.

OSTROŻNOŚĆ W ŚRODKACH KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
- Pamiętajmy, aby torba lub plecak były zamknięte.
- W miarę możliwości unikajmy tłoku.
- Bagaż powinien znajdować się cały czas w zasięgu naszego wzroku.

ZDEMOLOWANY PL. KOŚCIUSZKI

Łęczyca **Wandale nie próżnują. Ostatnio ich celem stały się kosze na śmieci, donice na kwiaty oraz ławki. Plac Kościuszki po nocnej aktywności chuliganów wyglądał fatalnie. Szkody wynoszą 1,5 tys. zł.**

Trudno nawet skomentować zachowanie osób, którym przeszkadzają kosze na śmieci czy donice z kwiatami. Zwykła bezmyślność to mało powiedziane.

- 21 czerwca śledczy łęczyckiej komendy przyjęli zawiadomienie w sprawie zniszczenia mienia. W nocy z 20/21 czerwca na pl. T. Kościuszki uszkodzono 4 kosze na śmieci oraz żeliwny element nogi od ławki. Straty wyceniono na kwotę 1500 złotych. Trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawców zniszczenia – informuje st. asp. **Agnieszka Ciniewicz** z KPP w Łęczycy. - Sprawcy będą odpowiadać zgodnie z art. 143 Kodeksu Wykroczeń.

Ciekawe, czy we własnych domach łobuzy też przewracają i psują wyposażenie. Pewnie nie, bo lepiej niszczyć cudzą własność i się z tego śmiać. Pytanie tylko, komu miałoby to zaimponować? Chyba nikomu.

(mr)

PRZEWOZIŁ PRAWIE TYSIĄC PAPIEROSÓW

Policjanci łęczyckiej komendy zatrzymali 57 – latka, który w samochodzie przewoził blisko 9500 sztuk papierosów i 3 kilogramy tytoniu bez polskich znaków akcyzy. Przestępstwo jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności. Policjanci z Zespołu do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją wraz z kryminalnymi na terenie gminy Góra Świętej Małgorzaty zatrzymali kierowcę vw transportera podejrzewanego o przewożenie nielegalnego towaru. Podczas kontroli policjanci ujawnili i zabezpieczyli 9500 sztuk papierosów różnych marek oraz 3 kilogramy tytoniu bez polskich znaków akcyzy. Kierowca, 57 – latek z powiatu zgierskiego został zatrzymany. Tego samego dnia usłyszał stosowny zarzut.

Akcja "Pieszy"

Policjanci łęczyckiego ruchu drogowego prowadzili działania pod hasłem „Pieszy" ukierunkowane na naruszanie przepisów prawa ruchu drogowego przez pieszych oraz kierujących wobec pieszych.

Policjanci szczególną uwagę zwracali między innymi na: używanie elementów odblaskowych przez pieszych poruszających się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, przechodzenie przez jezdnię w miejscach niedozwolonych, poruszanie się po niewłaściwej stronie drogi, parkowanie pojazdów w sposób utrudniający poruszanie się pieszym, nieustępowanie pierwszeństwa pieszym, przejeżdżanie skrzyżowań przy czerwonym świetle sygnalizatora. Bilans działań to ujawnionych 20 wykroczeń popełnionych przez kierujących samochodami, 2 popełnione przez rowerzystów oraz 7 przez pieszych.

info: policja

reklama

reklama

reklama

NOBILON
SZYBKA POŻYCZKA JUŻ W TWOIM MIEŚCIE.
RÓWNIEŻ Z ZAJĘCIEM KOMORNICZYM.
PIENIĄDZE OD RĘKI.
ZADZWOŃ:
664-325-559

OGŁOSZENIA DROBNE

1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP WSZYSTKIE, TEL. 888 460 461

OZORKÓW -28,5 m². IV p. własność notarialna, w bloku – sprzedam. Tel.: 798-223-160. 7.00-9.00 i po 19.00

Sprzedam działkę budowlaną 2400 m² tanio – prąd, blisko wodociąg, ok/ Ozorkowa. Tel.: 511-509-716

Sprzedam tanio działkę w Ozorkowie - 600 m²; media. Tel.: 504-973-349

Kafle; 19,5 x 13,3 cm. po 1 zł/szt., kolor łosoś i jasny mahoń, ok. **100 szt. sprzedam. Tel.: 500-336-322**

Sprzedam nową łuskarkę do bobu. Tel.: 669-840-370

Sprzedam rury stalowe ocynkowane 1,5 oraz 1,75 cala. Tel.: 601-513-450

Sprzedam kątownik 40/40 i płaskownik 25/6 mm. Tel.: 601-513-450

Sprzedam szyny budowlane, szatkownik elektryczny. Tel.: 511-997-458

ogłoszenie

FLEXIDEA

PRACA DLA KAŻDEGO!

Stanowisko: Pracownik Produkcji
Lokalizacja: Łódź (Widzew)
Oferujemy: DARMOWY TRANSPORT, UMOWA O PRACĘ ORAZ ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE.
Wymagania: Motywacja do pracy oraz zdolności manualne.
Kontakt: 667-878-789
e-mail: rekrutacja@flexidea.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

Konstruktor odzieży
Wykształcenie min. zawodowe, umiejętność konstrukcji odzieży.
P.P.H.U „ELIZABETH"
Ul. Podhalańska 8/28,
93-224 Łódź
tel.: 507-085-169, 500-106-370
Miejsce wykonywania pracy:
ul. M. Konopnickiej 2
99-100 Łęczyca

Szwaczka
Umiejętność szycia odzieży damskiej, umiejętność szycia na stębnówce i overlocku.
Możliwość zatrudnienia osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.
Pracodawca zapewnia częściowy zwrot kosztów dojazdu do miejsca pracy
MARPOL Honorata Walczak
Ul. Nowa 29
95-035 Ozorków
tel.: 606-138-287

Szwaczka
Wykształcenie zasadnicze zawodowe. Umiejętność szycia.
6 miesięcy doświadczenia zawodowego.
P.P.H.U. „CHRISTOBAL"
ul. Szkolna 17
99-140 Świnice Warckie
tel. 601 328 805

Lekarz dentysta
Wykształcenie wyższe medyczne stomatologia
Gabinet Stomatologiczny
Patrycja Okupińska
ul. Szkolna 10
99-140 Świnice Warckie
tel. 501 422 116

Mechanik maszyn przetwórczych – elektronik
Wykształcenie zawodowe mechanika lub elektronika, umiejętności techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 KV, mile widziane doświadczenie zawodowe.
FROZEN FOODS Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 64
92-010 Łódź
Miejsce pracy: Grabów, ul. Reymonta 7a
tel. 603 077 769

Przedstawiciel kancelarii
Wykształcenie średnie, komunikatywność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w ubezpieczeniach.
Kancelaria Prawna LEGATIS Sp. z o.o.
ul. Fryderyka Chopina 18/1
20-023 Lublin
tel. 733 333 273
e-mail: rekrutacja@kancelarialegatis.pl
Miejsce pracy: Łęczyca

Kierowca C+E
Wykształcenie podstawowe/zawodowe/średnie, prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji, min. 1 rok doświadczenia.
BALINEX TRANSPORT
Tomasz Baliński
Siedlec 4
99-100 Łęczyca
tel. 604 143 994

Agent – sprzedawca
Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe – handlowe, obsługa kasy fiskalnej, praca na komputerze, mile widziane doświadczenie.
SPOŁEM PSS MAZUR
ul. Pl. T. Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 27 13

Dziurkarko-guzikarka
Wykształcenie podstawowe, obsługa dziurkarko-guzikarki
PPHU „ELIZABETH"
ul. M. Konopnickiej 2a
99-100 Łęczyca
tel. 500 106 370

Pakowacz
Wykształcenie zawodowe, aktualna książeczka sanepidu, zdolności manualne.
WorkExpress Sp. z o.o.
ul. Murckowska 14
40-265 Katowice
tel. 519 321 605
Miejsce pracy: STRYKÓW/SMOLICE

Kierowca autobusu
Prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób.
TWÓJ EXPRESS Usługi Transportowe
Tomasz Staniszewski
ul. Zachodnia 2
99-100 Łęczyca
tel. 606 112 649

Pracownik transportu
Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. B, doświadczeni zawodowe 3 lata, znajomość rynku FMGC
Ice-Full Sp. z o.o.
ul. Kutnowska 94A
99-120 Piątek
tel. 607 403 078

Zbrojarz-cieśla
Chęć do pracy, doświadczenie zawodowe 2-3 lata
PPHU „MARBUD"
Mariusz Chęś
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leźnica Wielka

Technik budowlany
Wykształcenie średnie, dobra znajomości czytania rysunku technicznego.
PPHU „MARBUD"
Mariusz Chęś
ul. Oćwieka 13
88-410 Gąsawa
tel. 605 566 786
Miejsce pracy: Leźnica Wielka

Stolarz
Wykształcenie zasadnicze zawodowe – stolarz, umiejętność prac stolarskich, prawo jazdy kat. B mile widziane, doświadczenie związane z zawodem.
Produkcja mebli ogrodowych „OSKAR"
Marcin Grzelak
ul. 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 31
99-100 Łęczyca
tel. 510 921 610
Miejsce pracy: Borki

Elektromechanik / elektryk
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, wiedza praktyczna, uprawnienia elektryczne do 15kV, doświadczenie zawodowe 3 lata
TOREX Sp. z o.o.
Janowice 1B
99-120 Piątek
tel. 24 389 51 15

Mechanik maszyn (maszyn do obróbki drewna)
Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne, wiedza praktyczna- obsługa maszyn, doświadczenie zawodowe 3 lata.
TOREX Sp. z o.o.
Janowice 1B
99-120 Piątek
tel. 24 389 51 15

Operator koparko – ładowarki
mile widziane prawo jazdy kat. C, obsługa koparko – ładowarki
WA TRANS Wacławski Wiesław
ul. Kutnowska 82
99-120 Piątek
tel. 601 075 778

Sprzątaczka
wykształcenie podstawowe
MARO Sp. z o.o.
ul. Piotrkowska 60 II piętro
90-105 Łódź
tel. 42 203 2476 605 220 433
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca

Doradca finansowy
Chęć do pracy.
PROFI CREDIT POLSKA S.A.
ul. Browarna 2
43-300 Bielsko Biała
tel. 728 302 891
e-mail: ewelina.zmuda@proficredit.pl
Miejsce pracy: Łęczyca i powiat łęczycki

Operator spycharki mechanik
maszyn budowlanych
Uprawnienia operatora spycharki
SORTPOL
ul. St. Treli 1
09-500 Gostynin
tel. 605 695 289
Miejsce pracy: Sławęcin

Kierowca C+E
Prawo jazdy CE, aktualne badania, świadectwo kwalifikacji
MARKO-TRANSPORT Sp. z o.o.
ul. 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 29
99-100 Łęczyca
tel. 603 377 661

Szwaczka
Umiejętność szycia.
Zakład Krawiecki
Andrzej Sieradzki
Błonie 104
99-100 Łęczyca
tel. 608 637 714

Pracownik linii montażowej
Wykształcenie podstawowe, mile widziane doświadczenie na produkcji.
FLEXIDEA Sp. z o.o.
ul. Wólczańska 732 lok. 1/1a
90-515 Łódź
tel. 667 878 789

Przedstawiciel handlowy
Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, doświadczenie w handlu, mile widziane doświadczenie w budownictwie.
BLACHOTRAPEZ Sp. z o.o.
ul. Kilińskiego 49a, Rabka Zdrój
Miejsce pracy: Łęczyca

Kierowca ciągnika siodłowego
Prawo jazdy kat. C+E, karta do elektronicznego tachografu (karta kierowcy).
JASZYM Sławomir Ważny
ul. Zamkowa 18
62-635 Przedecz
tel. 604 903 531, 604 073 531

Pracownik linii produkcyjnej
Chęć do pracy.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
tel. 24 362 70 22
Miejsce pracy: Ozorków
e-mail: kontakt@towork.pl

Obsługa maszyny
Chęć do pracy.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca
tel. 24 362 70 22
Miejsce pracy: Ozorków
e-mail: kontakt@towork.pl

Magazynier + operator wózka
Obsługa wózka + instalacja gazowa, obsługa komputera i skanera.
S&S Business Consulting
ul. Przedrynek 8
99-100 Łęczyca

ogłoszenie

„SPOŁEM" POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „MAZUR" W ŁĘCZYCY
wydzierżawi plac wraz z kontenerem
przy ul. Tumskiej 1.
Informacji udziela Zarząd Spółdzielni.
nr tel.: 24 721 24 82
lub 506 856 382

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Reporter – Nowy Tygodnik Regionalny

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Ogólnopolska Gimnazjalna Liga Rugby Tag

Zmagania rugbistów zakończyły się sukcesem Gimnazjum nr 1 z Ozorkowa. W rozgrywkach rejonowych a później wojewódzkich uczniowie z Ozorkowa wygrali wszystkie spotkania. Z kompletem zwycięstw weszli do finału ogólnopolskiego.

W wielkim finale na stadionie „Budowlanych" Łódź doszło do pojedynku najlepszych ośmiu gimnazjów w Polsce. Były drużyny z Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza, Pomorza, Lubelszczyzny, Śląska, Dolnego Śląska, i województwa Łódzkiego. Bardzo wyrównane i zacięte w zdecydowanej większości były mecze gimnazjalistów, które wyłoniły najlepsze w Polsce drużyny szkolne biorące udział w Ogólnopolskiej Gimnazjalnej Lidze Rugby TAG. Najlepsza okazała się drużyna Gimnazjum nr 1 z Ozorkowa prowadzona przez Bogdana Lewandowskiego i Zdzisława Pietruszewskiego. W finale rozegrała sześć meczów. Najpierw w fazie grupowej wygrała trzy spotkania a następnie już w wielkim finale odniosła dwa zwycięstwa.W sumie we wszystkich meczach eliminacyjnych i finałowych Ozorków nie przegrał żadnego pojedynku. Oprócz bardzo dobrze grających, wszyscy podziwiali wspaniały doping zorganizowany przez uczniów i nauczycieli z Ozorkowa. Cała Polska mogła podziwiać żywiołowy doping. Najwięcej punktów w finałach zdobyli: Jakub Szmajewski -10, Tomek Wyderka -9, Jakub Głowacki- 6, Hubert Lewandowski -4. W rozgrywkach punktowali natomiast prawie wszyscy. W turnieju finałowym Ozorków przykładał piłkę w polu punktowym przeciwników 34 razy a stracił 9 przyłożeń.

W zmaganiach brali udział zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Zdaniem wszystkich znawców cały zespół zasłużył na wielkie słowa uznania. Każda zawodniczka i zawodnik wykonali swoje zadania bardzo dobrze. Stąd tak wielki sukces.

Ogólnopolska Gimnazjalna Liga Rugby Tag mogła wystartować dzięki wpisaniu jej w program Ministerstwa Sportu i Turystyki, działaniom Polskiego Związku Rugby, pracy Regionalnych Oficerów Rozwoju i nauczycieli oraz życzliwości wielu dyrektorów szkół, którzy dostrzegli zalety szkolnego rugby.

Bogdan Lewandowski

Maciej Kiendzierski jedzie na Mistrzostwa Europy

Kolejny wielki sukces odniósł lekkoatleta MKLA Łęczyca. Na mityngu 45 lecia AWF Katowice wypełnił normę na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy które odbędą się 9-12 lipca w stolicy Estonii Talinnie. W silnie obsadzonym konkursie skoku wzwyż zajął czwarte miejsce z wynikiem 218 cm. Zwyciężył Wojciech Theiner 223 cm [AZS-AWF Katowice] przed Szymonem Kiecaną 223 cm [Agros Zamość] i Sylwestrem Bednarkiem 218 cm [RKS Łódź]. To kolejny łęczycanin po Ewie Różańskiej, który w tym roku wystąpi w reprezentacji Polski. Sukces Maćka tym bardziej cieszy, gdyż jeszcze dwa tygodnie temu z powodu odniesionej na obozie kadrowym kontuzji kolana, pod znakiem zapytania stał jego udział w jakichkolwiek zawodach.

(and)

MITYNG KWALIFIKACYJNY ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

Na stadionie Szkoły Sportowej w Aleksandrowie Łódzkim odbył się ostatni Mityng Kwalifikacyjny Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. Padający deszcz i niska temperatura sprawiły, że rezultaty w większości znacznie odbiegały od rzeczywistych możliwości zawodników.

Mimo tego lekkoatletom MKLA Łęczyca udało się uzyskać kilka wartościowych rezultatów. Paulina Różańska zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem [36.87 m]. Jako jedyna z ekipy poprawiła swój rekord życiowy. Zajęła także pierwsze miejsce w pchnięciu kulą [10.38 m]. Młodsza siostra Ewa była także pierwsza w rzucie dyskiem młodziczek [48.04 m], oraz pchnięciu kulą [13.60 m]. W skoku wzwyż ponownie najlepsza była Katarzyna Ignatowicz [158 cm], a w skoku o tyczce zwyciężyła Katarzyna Mrozińska 2.80 m. Dwa drugie miejsca zajął Maciej Wawrzyniak (pchnięcie kulą [13.03 m] i rzut dyskiem [36.29 m]).

Pozostałe wyniki:

Skok wzwyż:
Justyna Solińska 150 cm (4 m-ce)
Katarzyna Mrozińska 150 cm (4 m-ce)
Łukasz Karwacki 180 cm (2 m-ce)
Alan Brzeziński 175 cm (3 m-ce)

Skok o tyczce:
Adrian Mikołajczyk 3.00 m (3 m-ce)
Adam Piskorski 2.30 m (4 m-ce)
Martyna Olczyk 2.10 m (2 m-ce)

Rzut dyskiem:
Oliwia Podlińska 29.92 m (5 m-ce)
Weronika Dziedzic 27.88

Rzut oszczepem:
Weronika Dziedzic 19.06 m
Gabriela Koperska 17.85 m

(and)

ogłoszenie

Nowy Tygodnik Regionalny Reporter
Wydawca: StartPress Media, 99-100 Łęczyca ul. Kaliska 42 • **Redaktor naczelny:** Piotr Stoliński • ☎ 24 253-59-67, **www.reporter-ntr.pl** • e-mail: biuro@reporter-ntr.pl • **DTP** - Radosław Szczepański • **Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź

O nie, idzie pies

Zabawa z kotkiem

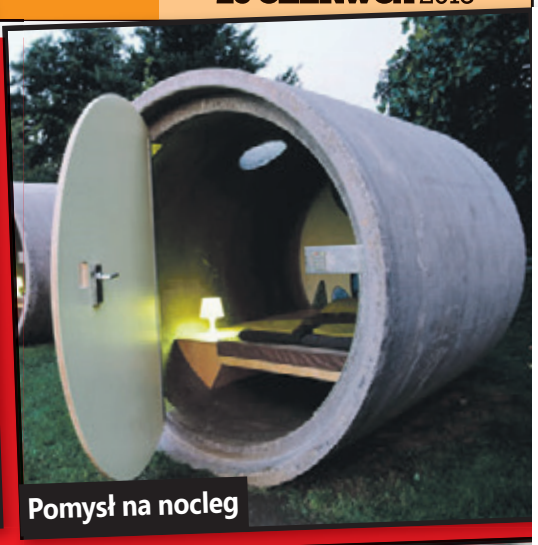
Pomysł na nocleg

Obwoźna kwiaciarnia

Lanie, bo nie było gola

Usta - usta

Rosyjski ślub

Siłacz

Bajkowy rekord Polski

W miejscowości Stare Miasto w województwie wielkopolskim ustanowiono rekord Polski w kategorii najwięcej autorów książek dla dzieci czytających bajki jednocześnie. Z samego rana na miejsce imprezy, czyli do Przedszkola Samorządowego w Starym Mieście przybyli uczestnicy próby, czyli autorzy bajek. Łącznie w biciu rekordu udział wzięło siedmioro autorów: Joanna Papuzińska, Joanna Olech, Maria Marjańska-Czernik, Marcin Pałasz, Ojciec Leon Knabit, Dorota Grzechowiak oraz Beata Pieczyńska -Bielawska. Podczas próby ustanowienia nowego rekordu Polski przeczytano opowiadania Joanny Papuzińskiej ze zbioru „Smok w powidłach". Tytuły nie zostały wybrane przypadkowo – w tym dniu nowo otwierana biblioteka otrzymała imię tej właśnie autorki. Bajek słuchało łącznie aż 525 słuchaczy. Maluchy z zaciekawieniem poznawały bajkowy świat autorki i jej bohaterów. Bicie rekordu dla wszystkich było miłym wydarzeniem.

Chińska innowacja

Dwaj uczniowie hongkońskiego liceum wynaleźli klamkę, która samodezynfekuje się po każdym dotknięciu i otworzeniu drzwi. Testy laboratoryjne ujawniły, że system eliminuje niemal 100% bakterii (99,8%). Siedemnastoletni Sun Ming Wong i 18-letni King Pong Li zdawali sobie sprawę, że klamki, blaty, poręcze czy uchwyty wózków w sklepie są siedliskami bakterii. Przejrzawszy dostępne materiały, chłopcy odkryli, że tlenek tytanu (IV) ma właściwości bakteriobójcze, dlatego postanowili go zemleć na drobny pył i pokryć nim uchwyt. Stwierdzili też, że skuteczniej spełnia on swoją funkcję, gdy naświetli się go ultrafioletem. Ponieważ klamki są wykorzystywane głównie w pomieszczeniach, młodzi Chińczycy musieli opracować energooszczędne sztuczne źródło UV. Wymyślili więc, by uchwyt mający postać cylindra z przezroczystego szkła osadzić w dwóch wspornikach, a w jednym z nich umieścić silną diodę LED, w ten sposób upewnili się, że promieniowanie ultrafioletowe dotrze do powłoki z tlenku tytanu. Co ciekawe, dioda jest zasilana dzięki otwieraniu drzwi. Koszt wyprodukowania klamki to zaledwie 13 dolarów.

Największe tiramisu

Włoscy kucharze przeszli samych siebie. Ich regionalny deser podbija serca smakoszy całego świata i imponuje rozmiarami. Od tego rekordu nie tylko cieknie ślinka, ale też może zakręcić się w głowie. To największe tiramisu, jakie kiedykolwiek przygotowano. A jak wygląda przepis na rekord? Trzytonowy deser, stworzony przez włoskich mistrzów, zawiera po 625 kg śmietany i sera mascarpone, 450 kg herbatników savoiardi, 350 kg kremu zabaione, 250 kg cukru, 25 kg bitej śmietany i kakao, a także 750 litrów kawy. Rekordowe włoskie tiramisu waży dokładnie 3,015 tony i zmieściło się na 250 tacach. Projekt sponsorowały lokalne cukiernie, a w wykonaniu tiramisu współpracowali ze sobą okoliczni cukiernicy i sklepikarze. Proces tworzenia tego dzieła kulinarnego podziwiało około dwudziestu tysięcy widzów. Ze względu na ogromne gabaryty, tiramisu było ważone przy pomocy żurawia budowlanego. Nazwę tego przysmaku na jęz. polski można przetłumaczyć jako „podnieś mnie na duchu". Na pewno takie działanie deseru dało się zauważyć u dzielnych Włochów pracujących nad przysmakiem, nawet jeśli go nie skosztowali.

źródło: internet/trolu.com.pl, kopalniawiedzy.pl, rekordyguinessa.pl